

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja rękopiśmienna i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokółowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i traśkach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	mięsięcznie 75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	130.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za 3 zsyty 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopiśmiennie należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 24 marca r. b. zamianował Podsekretarza Stanu i Szefa Biura Prezydium Rady Ministrów dr. Władysława Wróblewskiego Pośłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym I. klasy przy Rządzie Królewsko-Brytańskim.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 24 marca b. r. mianował Stanisława Patka Pośłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym I. kl. Rzeczypospolitej Polskiej przy Rządzie Cesarzsko-Japońskim.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 24 marca b. r. mianował dr. Zygmunta Lasockiego Pośłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym II. klasy przy Rządzie Rzeczypospolitej Czecho-Słowackiej.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 24 marca b. r. mianował dr. Stefana Iszkowskiego, Konstantego Lenca i Stefana Urbanowicza dyrektorami departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych reskryptem z dnia 23 marca 1921 Nr. 1818/R. I. poleciło Inspektoratowi Okręgowemu Pomocy Rolnej we Lwowie wziąć w zarząd przymusowy dobra Brzeżany, własność Marji i Jakóba hr. Potockich, mianując na tymczasowego zarządcę przymusowego tego majątku referenta rolniczego Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej we Lwowie Aleksandra Udryckiego.

Minister poczt zamianował komisarza budownictwa inż. Marjana Chmielewskiego starszym komisarzem budownictwa *ad personam* w VIII. klasie rangi.

Minister poczt i telegrafów zamianował starszych oficerów pocztowych II. klasy: Władysława Garana, Kazimierza Komorowski, Michała Kuprowskiego, Mieczysława Nawratila, Józefa Jelonka, Teodora Zajdzikowskiego w Krakowie, Chaima Schlagera i Berischa Branda w Tarnowie, Franciszka Kusia w Bochni, Tadeusza Szalkiewicza w Oświęcimiu, Karola Hallamę w Żywcu starszymi oficerami pocztowymi I. klasy w VIII. kl. rangi, oraz kontrolora pocztowego Hermana Eskreisa w Tarnowie, starszym kontrolorem pocztowym w VIII. randze.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie nadał posadę zarządcy pocztowego w Sokalu starszemu kontrolerowi pocztowemu w VII. randze Romanowi Saffjakowi.

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zmiany przepisów, dotyczących wydawania pasportów zagranicznych.

Uzupełniając i zmieniając częściowo rozporządzenie z dnia 28 kwietnia 1919 roku (*Monitor Polski* 1919 r. Nr. 96) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Pasport zagraniczny, wystawiany z sześciomiesięcznym od daty jego wystawienia terminem ważności, uprawniać będzie (w czasokresie swej ważności) do przekraczania granicy w obie strony bez ograniczenia ilości razy, z obowiązkiem jedynie wizowania go przed każdym nowym (poza pierwszym) wy-

AUTO-STAR

Kraków, ul. Sławkowska 1. 32. — Tel. 1500. — Adres telegr. „Autostar“.

100 samochodów ciężarowych 3 do 5 ton pierwszorzędnych fabryk jak »Benz Gagenau«, »Horch«, »Opel«, »Vomag« etc. natychmiast ze składem w Krakowie do odbioru. — Wszystkie samochody na pełnych obręczach gumowych. — Gwarancja fabryczna na przeciąg 6 miesięcy. — Na składzie wszelkie przybory i części składowe do samochodów.

jazdem w którymkolwiek z urzędów wystawiających pasporty zagraniczne.

§ 2.

Pasport zagraniczny może być po wygaśnięciu terminu jego ważności, wznowiony na nowy sześciomiesięczny okres czasu na tych samych zasadach, jakie są przewidziane dla uzyskania nowego pasportu (parz §§ 4 i 5).

§ 3.

Zagraniczny pasport wystawia się w zasadzie na jedną osobę.

Na żądanie petenta może być wystawiony dla rodziny pasport wspólny, do którego wpisane być mogą:

- a) z pobraniem opłaty, jak za nowy pasport — tylko ślubna żona,
- b) bez pobrania opłaty — tylko dzieci do lat 14 włącznie, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie potrzeby wyłączenia jednego z członków rodziny z rodzinnego pasportu, nowy oddzielny pasport będzie mu wystawiony (na zasadzie rodzinnego) po ściągnięciu zwykłej, ustalonej za pasport opłaty.

§ 4.

Dla uzyskania pasportu zagranicznego petent winien zgłosić się w odnośnym do miejsca swego faktycznego zamieszkania (miejsce, w którym petent ostatnio faktycznie w ciągu sześciu miesięcy stale przebywał) urzędzie, wystawiającym pasporty zagraniczne.

W razie potrzeby może mu być wydany pasport i przez każdy inny urząd, wystawiający pasporty zagraniczne, nie inaczej jednak, jak po uprzednim porozumieniu się tego urzędu z odnośnym do miejsca zamie-

szkania petenta urzędem pasportowym. Porozumienie się na żądanie petenta może być osiągnięte drogą telegraficzną, na jego koszt.

§ 5.

Opłata za pasport zagraniczny (pobierana niezależnie od opłat, przewidzianych w ustawach stemplowych) wynosi Mk. 600. Opłata za wizę (przewidzianą w § 1) wynosi każdorazowo Mk. 200.

§ 6.

W drodze wyjątku petent może być zwolniony od opłat, przewidzianych w § 5 (za wyjątkiem opłat, pobieranych w myśl ustaw stemplowych), na podstawie świadectwa ubóstwa, wydanego przez właściwy urząd gminny (względnie magistrat) miejsca jego zamieszkania. W tym wypadku pobierane będą tylko koszty wydania pasportu.

§ 7.

Obywatele polscy, udający się za granicę za pasportami, wystawionymi przez przedstawicielstwa polskie za granicami, winni uzyskać na swych pasportach wizę jednego z krajowych urzędów, wystawiających pasporty zagraniczne.

§ 8.

Osoba przynależna do państwa cudzoziemskiego przy wjeździe w granice Państwa Polskiego, winna posiadać dokument podróży, odpowiadający co do swej ważności polskiemu dokumentom, uprawniającym na wyjazd za granicę, i uzyskać na takim dokumencie wizę przedstawicielstwa polskiego za granicą.

Dla wyjazdu z granic Rzeczypospolitej Polskiej osoba ta, o ile nie posiada już wi-

Maria Bańkowska.

8)

M G Ł A.

(Ciąg dalszy)

III

Skoro panna Krystyna Granowska dowiedziała się o zaręczynach bratanicy, załamała ręce na pulehnej piersi.

— Na miłość boską, Jadziu, to nie może być, to przecież szaleństwo, ty się chyba opamiętasz z czasem! Boże, Boże, nie daruję sobie nigdy, że ciębie przez ten tydzień samą zostawiła, po co ja tam pojechałam? Oczywiście, Józia zdrowiusienka, imaginacja, jak zwykle, dostała krwotoku z nosa i zrobiła z tego wybuch krwi.

— Tak mówisz ciociu, jakbyś żałowała biednej pani Józefie zdrowia — mówiła Jadwiga śmiejąc się — i pocóż ta cała tragedia; twojem marzeniem było zawsze wydać mnie zamąż i oto spełnia się. Będziemy kupowały meble, srebro, wyprawę; ty tak to lubisz cioteczko, a trzeba spieszyć się, bo ślub z miesiąc.

— Pragnęłam zawsze, abys za mąż poszła, ale nie tak, nie za jakiegoś poeęte, dekadenta, o którym nikt nie wie; mo e on morfinę albo opium zażywa, albo absynt pije. A może to suchotnik, dlaczego on tak ciągle w górach siedzi?

— Nie siedzi, lecz po szczytach, jak kozica się wspina, a głos ma, jak spiż. Marek i suchoty!

— Ale w kisserze ma je napewno — rzekła z przekąsem stara panna.

— Jest redaktorem krakowskiego „Życia“, przytem wydaje ciągle, lecz gdyby faktycznie nie miał nic, tylko ten swój głos i oczy, poszłabym za nim tak samo. Szkoda, twoich słów ciociu, szkoda wszystkiego, mnie od niego nie nie oderwie.

— Proszę cię... jak długo wy się znacie, widzę, że za moimi plecyma musiał się romans dawno prowadzić?

— Wczoraj upłynął tydzień.

— Tydzień?! — Zmiał się, przecież nie wmożisz we mnie, że przez tydzień zapłonęłicie taką gwałtowną miłością na śmierć i życie?

— Ty tego nie rozumiesz ciociu, my znamy się tydzień, według ludzkich, towarzyskich prawideł, ale nasze dusze znały się dawno, znały się wiecznie, kiedyś jedną musiały być iskrą w ręku Przedwiecznego. Tęskniły za sobą, szukały się wzajemnie, ja kochałam go już wtedy, kiedy na jego słowach i zdaniach kształtowałam moją duszę, on myślał o mnie, gdy szukał za jakimś ideałem kobiecym, białym, czystym i jak mu się zdawało, niedostępnym... Zresztą to nasze spotkanie w lesie nie było pierwszym; gdy szłam raz z przewodnikiem i Adą Rostowską przez Zawrat do Morskiego Oka, zobaczyłam go w dole przy Pięciu Stawach. Pokazano mi go tylko raz w Krakowie, ale poznałam go natychmiast. Ada z przewodnikiem poszła napróżd, a ja zatrzymałam się na skale i patrzyłam. Nie przypuszczałam wtedy, że i on mnie widział, zdawał się patrzeć gdzieś

daleko w błękity, w wirchy, ale on na mnie patrzył, mnie jedynie widział. W białej sukni i kapeluszu ze skrzydłami, który na wstążce zawisał mi na plecach, wydałam mu się podobną do białego ptaka, do morskiej mewy.

— Baj to — rzekła z góralską panną Krystyna.

— Tak ciociu, cudny, wysniony baj, nie z tego świata reunionów i plotek; pomyśl, czy to wszystko nie było cudem? Dlaczego on miał mnie wtedy znaleźć leżącą pod powalonym świerkiem, we mgłę gestej i ciemnej jak noc, przyniesie na rękę faktycznie jak ptaka, oddechac i ogrzać?!

— Boże, co to za sytuacja i jak on ją umiał wyzyskać — jęknęła panna Krystyna.

— Niech się ciocia nie gorszy, on mnie niósł na rękę jak witraż, a nogę opatrywał jak osmdziesięcioletni profesor.

— A oświadczył ci się także jak osmdziesięcioletni profesor?

— Jeśli tę naszą rozmowę nad Dunajcem można tak nazwać, to raczej ja mu się oświadczyłam, niż on mnie, on tylko powiedział — amen.

— Boże, Boże, jaka ja nieszczęśliwa — jęczała panna Granowska — jak ja twym zmarłym rodzicom w oczy popatrzę na tym świecie. To wszystko przezemnie; gdybym była nie pojechała do tego przekłętą Poronina...

— To byliybyśmy się spotkali, tydzień, miesiąc później, tylko dłużej byłoby tęsknoty, dłużej pustki... Sama nieraz opowiadałaś o tem, jak to w niebie rozcinają owoc i obie

połowy rzucają na ziemię, te dwie połowy tylko jedynie stworzone dla siebie, mogą spotkać się z sobą i stworzyć całość. Mówiłaś o tem ze smutnym uśmiechem, patrząc na ten wąski, złoty pierścionek na serdecznym palcu. Ja wiem, co on znaczy, wiem, na czyj grób ty co roku jeździsz w listopadzie i wracasz taka zboląta i smutna, — romantyzmu, ty ciociu, nikomu nie powinnaś brać za złe.

Panna Krystyna rozplakała się.

— Dziecko moje drogie, ja cię od losu romantycznych natur chciałam właśnie uchronić, dlatego wychowywałam cię tak trzeźwo i praktycznie. Chciałam los ci ustalić i zapewnić spokojną przyszłość, majątku wielkiego nie posiadasz, ta willa, ot dach nad głową i parę tysięcy, to wszystko. Chciałam, byś dobrze wyszła zamąż, — sposobności przecież nie brakło. Stach Rostowski, młody chłopak i wioskę ma nieodludzoną, z dobrego gniazda, wszyscy Rostowscy byli dobrymi mężami. — a ten? czy ja go znam, czy ja wiem, co w nim siedzi? Poeta, dekadent, dziś biała mewa, a jutro czarna jaskółka, — wiadomo!

— My się nie dogadamy ciociu, ja nie potrafię ci powiedzieć, jakim on jest, nie potrafię go chwalić, ale ty go poznasz, ciociu, popatrzysz mu w oczy, ja wiem, że to wystarczy. Do tego czasu zostawmy ten temat. On tu jutro przyjdzie, „starać się o mnie“, — złoto moje jedyne — może sam, a może z Furkotem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zy przedstawicielstwa polskiego za granicą na wyjazd z Państwa Polskiego, winna uzyskać na swym dokumencie podróży wizę ze strony jednego z urzędów, wystawiających pasporthy zagraniczne.

Wiza ta jest ważna w ciągu dni 14 od daty jej wystawienia i opłacona jest w wysokości dwustu marek. Obowiązek uzyskania wizy dla wyjazdu nie dotyczy osób, posiadających wizy przedstawicielstw polskich za granicą na przejazd tranzytowy, w tym wypadku nie wolno im jednak zatrzymywać się w Państwie Polskiem poza czasem niezbędnym dla przejazdu.

Wyjątek stanowią wypadki obłożnej choroby.

§ 9.

Osoba, przynależna do państwa cudzoziemskiego, stale zamieszkała w Polsce przy wyjeździe z granic Rzeczypospolitej Polskiej może uzyskać w odnośnym do miejsca swego faktycznego zamieszkania urządzenie pasportowym wizę na powrót do Polski za opłatą 200 Mk. Wiza ta jest ważna w ciągu 3 miesięcy od daty jej wystawienia.

§ 10.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje od dnia jego ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) Skulski.

Warszawa, dnia 5 marca 1920 r.

Rocznica Napoleońska.

Pod protektoratem Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i Prezesa Ministrów, kardynała Kakowskiego oraz przedstawicieli Francji zawiązał się komitet stołeczny obchodu rocznicy napoleońskiej w Polsce.

Komitet wydał odezwę do narodu, w której nawołuje do uroczystego urządzenia obchodu.

Ameryka do Polski.

W odpowiedzi na depezę prez. Witosa, sekretarz stanu Hughes zakomunikował posłowi polskiemu w Waszyngtonie Lubomirskiemu, co następuje:

Notę Pana przedstawił prezydentowi i jestem upoważniony do złożenia za Pana pośrednictwem Prezydentowi Min. Państwa Polskiego wyrazów szczerzego uznania za uprzejmy i wymowny telegram nadesłany przez Prez. Witosa.

Prezydent jest szczęśliwy, że St. Zjed. brały udział w wypadkach, które doprowadziły do powstania narodził Polski jako narodu. Jestto zasłużone odzajemnienie się za udział obywateli polskiego pochodzenia w walce Ameryki o jej narodową egzystencję. Prezydent i naród St. Zjednoczonych żywią uczucie zadowolenia, że obywatele St. Zjednoczonych byli w stanie przyjąć z pomocą zniszczonego przez wojnę narodu polskiemu.

Prezydent prosi również, by zechciał Pan wyrazić p. Prezydentowi Ministrów szcze-

rą nadzieję, że przysły pokój i dobrobyt wynagrodzi Polsce i jej narodowi ich cierpienia w przeszłości.

Wyprawa po koronę.

W związku z polityczną wycieczką Karola Habsburga otrzymaliśmy następujące depeze, świadczące o niezwykłym zainteresowaniu tą sprawą całego świata.

Friebrurger Nachr. Bureau jak również inne niemieckie źródła informacyjne donoszą z Budapesztu, jakoby nacelnik państwa Horthy złożył władzę w ręce ekskróla. W szeregu miejscowości przeważnie Węgier zachodnich liczne garnizony miały rzekomo entuzjastycznie manifestować na rzecz b. króla. Wedle tych informacji miał już rozpocząć się pochód wojsk na Budapeszt. Ludność przyłącza się z entuzjazmem do oddziałów wojskowych, niosąc manifestacyjnie portrety b. króla. Hr. Andrassy, mianowany prezydentem ministrów, wysłał rzekomo ultimatum do rządu peszteńskiego. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotychczas żadnego potwierdzenia powyższych wiadomości, zwłaszcza wiadomości, jakoby ekskról na czele wojsk maszerował na Budapeszt. Wedle ostatnich depez zapanował już spokój w miejscowości Szobateley, której garnizon opowiedział się za królem Karolem. Wyjątek stanowią tylko niektóre oddziały, które trwają w oporze. Król zmuszony do opuszczenia garnizonu wraz z hr. Andrassym, znalazł schronienie w posiadłości hr. Bathyanu.

Konferencja ambasadorów w Paryżu przyjęła jednomyślnie na propozycję Cambona, który działał w myśl instrukcji rządu francuskiego, następujące oświadczenie:

Wydarzenia, których widownią są Węgry, zmuszają sprzymierzone mocarstwa przypomnieć rządowi i narodowi węgierskiemu treść oświadczenia z 4 lutego 1920. Zgodnie z zasadami wyłuszczone w tem oświadczeniu, uważają sprzymierzeni za swój obowiązek powtórzyć, że powrót Habsburgów na tron zagraża podstawom pokoju i że nie może być uznany przez sprzymierzonych ani też tolerowany.

Mocarstwa sprzymierzone liczą na to, że rząd węgierski, uznając trudne położenie, jakieby spowodował powrót króla na tron węgierski, powzięmie skuteczne zarządzenia, aby uniemożliwić tę próbę. Nawet chwilowe udanie się takiej próby miałyby zgnębne skutki.

Powyższe oświadczenie zakomunikowano węgierskiej delegacji przy konferencji pokojowej. oraz przesłano je telefonicznie do Budapesztu, a następnie w oficjalnej drodze zakomunikowano przedstawicielom Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Polski.

Na posiedzeniu Rady narodowej austriackiej uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: Rada narodowa przypomina, że b. cesarz Karol w dniu 18 listopada 1918 zobowiązał się uznać wolę ludności Austrii co do ustroju rządów w kraju. Ludność wyraziła swą wolę, wybierając zgromadzenie konstytu-

cyjne, które uchwaliło republikańską formę rządu. Rada stwierdza, że ludność Austrii jest zdecydowana zabezpieczyć pokojowy rozwój republikańskiego państwa od wszelkich niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych. Kada zwraca rząd, aby wystąpił energicznie i wszelkimi środkami przeciw zagrożeniu republiki zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz.

Rząd południowo-słowiański już od kilku dni miał informacje o zamierzonym przybyciu b. króla Karola na Węgry. To też na czas zarządził pogotowie wojskowe I. i IV. armji oraz korpusu kawalerji.

Cor. Wilhelm donosi: Przygotowania do powrotu ekscesarza Karola można uważać za ukończone. Powrót nastąpi ze Steinamanger. Podczas przejazdu przez terytorjum Austrii będą Karolowi towarzyszyć oficerowie koalicyjni, funkcjonariusze organów bezpieczeństwa, przedstawiciele siły zbrojnej, oficerowie i żołnierze, tudzież funkcjonariusze spraw zagranicznych. Droga będzie ustalona definitywnie dopiero w chwili wyjazdu, który nastąpi w najbliższym czasie.

Cała prasa węgierska z zadowoleniem omawia uchwałę zgromadzenia narodowego z racji powrotu b. króla.

Pester Lloyd pisze: Zgromadzenie narodowe postąpiło tak, jak oczekiwał naród, gdyż postanowiło, że porządek prawny, przepisany konstytucją, pod żadnym pozorem nie może ulec zmianie wskutek nagłego pojawienia się króla. Co się tyczy modus procedendi, to rząd ma wszelkie pełnomocnictwa, zaczem idzie wszelka odpowiedzialność gabinetu.

Pesti Hirnap podkreśla niezłomne stanowisko Horthy'ego, chwając go za to. Równie pochwały oddaje dziennik i innym czynnikom rządowym, nie zapominając o wojsku, które przeszło próbę ogniową.

Szoas powiada, że ostatnie zajęcia pogłębiły konsolidację wewnętrzną i przyczyliły się do podniesienia powagi Węgier na zewnątrz.

News Pester Journal stwierdza, że istniejący obecnie porządek prawny jest tym porządkiem, który zgromadzenie narodowe wybierając Horthy'ego ustalić pragnęło. Sprawa królewska rozwiązana być może jedynie za zgodą całego narodu i wszystkich czynników miarodajnych, nie zaś przy pomocy indywidualnych akcji.

Rada kantonu Waud zawiadomiła Radę związkową, że król Karol nie może powrócić do kantonu, ponieważ nie dotrzymał obietnic, że w czasie swego pobytu w Pranguns wyrzeka się wszelkiej manifestacji politycznej.

Pester Lloyd donosi ze źródła miarodajnego, że wykłuczona jest możliwość jakiegokolwiek zawikłań z powodu przybycia b. króla, gdyż wszystkie czynniki trwają w zamiarze rozwiązania zagadnienia w duchu konstytucji. Obecnie przygotowuje się odjazd króla z Węgier. Odjazd nastąpi z chwilą otrzymania gwarancji, że podróż b. króla za granicę nie napotka na żadne trudności.

Dzienniki wiedeńskie donoszą że Steinamanger, że b. król Karol zachorował wśród objawów choroby gardła i musi pozostać w łóżku. Osoby otaczające Karola oświadczają, że opiera się on przeciwko wyjazdowi z Węgier. Specjalny korespondent *Neue Freie Presse* uważa za pewne, że ten upór b. króla

da się wkrótkim czasie przezwyciężyć. *Neue Fr. Presse* donosi z kół koalicyjnych, że odjazd Karola nastąpi jeszcze dzisiejszej nocy. Karol będzie odwieziony do Szawecarji przez Wienerneustadt z ominięciem Wiednia.

Południowo-słowiańskie B. K. P.

Prezydent ministrów Pasiecz konterował wczoraj dłuższy czas z przedstawicielami Włoch, Czechosłowacji i Rumunii. Między Belgradem, Rzymem, Pragę i Budapesztem odbywa się w ostatnich dniach ożywiona wymiana depez. Twierdzą, że pomiędzy rządami małej ententy panuje nader ścisłe porozumienie co do wspólnego postępowania przeciwko Węgrom. W razie, gdyby b. król pozostał na terytorjum węgierskiem, mała ententa sprzeciwiła by się temu stanowczo. O odbytych konferencjach, przedstawiciele Jugosławii w Londynie i Paryżu poinformowali rządy angielski i francuski.

Observatore Romano ogłasza artykuł, w którym występuje przeciwko pogłoskom dziennikarskim, jakoby Watykan był zamieszany w sprawę Karola. Watykan wogóle o tej sprawie nie miał żadnej wiadomości. W senacie oświadczył minister Sforza, że rządy włoski, francuski i angielski doszły do zupełnego porozumienia co do stanowiska w sprawie przyjazdu eks-króla na Węgry. Z drugiej strony trudno przypuścić, aby Karol do tego stopnia nie rozumiał swoich obowiązków wobec narodu, do którego należał i narażał go na wielkie niebezpieczeństwo. Wreszcie stwierdził Sforza z zadowoleniem, że z wyjątkiem grup starych rodzin magnackich, cała masa wiościan węgierskich nie chce słyszeć o powrocie i intrygach rodziny Habsburgów.

Stanowisko Rządu Polskiego.

Biuro prasowe Ministerstwa S. Z. komunikuje:

Ministerstwo S. Z. poleciło delegatowi swemu w Budapeszcie zwrócić uwagę rządu węgierskiego z całym naciskiem na konsekwencje polityczne, jakie pociągnąć by za sobą musiało pozostawienie króla Karola na terytorjum węgierskiem, oraz wyrazić uznanie rządowi węgierskiemu za stanowczość, z jaką, w myśl intencji mocarstw sprzymierzonych, w momencie krytycznym usiłuje zabezpieczyć pokojowy rozwój stosunków.

Rozruchy w Niemczech.

Vorwärts ogłasza dokumenty na dowód, że Moskwa zainscenizowała powstanie komunistów. *Vorwärts* ogłasza list podpisany przez prowizoryczną międzynarodową radę stowarzyszeń narodowych, w którym są zamieszczone wskazówki co do organizacji powstania. Inne dzienniki donoszą, że hasło strajku generalnego w całych Niemczech zostało cofnięte przez obie partje komunistyczne.

Sprawy zamachu na kolumnę zwycięstwa w Berlinie dotychczas nie wykryto. Mnożą się poszlaki, że zamachu tego dok-

Stanisław Osieclmski.

4)

Powstańcy w borach litewskich.

(Ciąg dalszy)

Nie zawsze jednak bezpiecznie było na strychu naszego opiekuna. Pewnego razu wchodzi on do nas przestraszony, donosząc, iż Moskale mają przeprowadzić rewizję u niego. Rada w radę uchwaliliśmy, że trzeba się skryć w lodowni głębokiej w ogrodzie. Przeszliśmy wieczorem do nowej kryjówki, gdzie nie było wiele lodu, przykrytego przytem Kostrą od konopi i gałęziami jedliny tak, że nie bardzo czułyśmy zimno tem bardziej, że zwalony on był tylko w jednym kącie. Skorośmy się tylko ulokowali na tym łóżku, rozpoczęła się wędrówka żab tak, że wciąż musieliśmy się bronić przed nimi. Przetrawiliśmy tak noc całą.

Otrzymawszy fałszywe pasporthy, w przebraniu mieszczkańskim, dostaliśmy od naszego opiekuna kałamachę, zaprzęgnię w karego konia i tak puściliśmy się w drogę po gościńcu pocztowym z Mińska do Wilna. Jechaliśmy trzy dni do Wilna, nocując po drodze w karczmach, jak na lojalnych ludzi przystało. Z koniem musieliśmy się obchodzić bardzo ostrożnie, żywiąc go dostatecznie, aby nie wstał w drodze. W Oszmianach zatrzymali nas pod wieczór Moskale, pytając o pasporthy. Pokazaliśmy je z wyjaśnieniem, iż jedziemy do Wilna na zarobek, a ci bez dalszych indagacji puścili nas wolno. Rankiem stanęliśmy u rogatki Wileńskiej. Po oglądnięciu papierów pozwolono nam wjechać do miasta. Przypadkiem spotkaliśmy się z pe-

nie wydaje biletów. W rezultacie dostaliśmy biletu.

Jechaliśmy noc całą i dzień następny w ogromnym wagonie 3 klasy. Byli tam żołnierze ranieni przez powstańców; narzekali wielce na Polaków. Na stacji przed samym Petersburgiem odebrano nam pasporthy, co, oczywiście, nabawiło nas niemałego strachu. Na głównym dworcu zamknięto wszystkich podróżnych w ogromnej sali, gdzie na podwyższeniu odczytywał urzędnik pasporthy i doręczał je zgłaszającym się. Wyszliśmy więc czysto z naszymi papierami, udając się z dworca do pewnej znajomej naszej z Litwy, która w Petersburgu mieszkała. Nastraszyła się niepomiernie na nasz widok, mając nas już dawno za straconych. Kazała nam zdjąć ubrania maroczańskie i zaprosiła nas do przedlicznego salonu, mówiąc: „nie wiem, co zrobić, ale będę się starała was uratować”. Było nam u niej jak w raju, bo wysypialiśmy się dowoli, zjadając doskonałe przysmaki. Wieczorami prowadziła nas sama pani na miasto, pokazując osobliwości stolicy nadnewskiej. Zapomnieć można było, w jakich jesteśmy tarapatach i co nas czeka w przyszłości.

W kilka dni potem zjawia się raz nasza dobrodziejka i mówi: „macie tu przyzwoite palta i kapelusze, przebierzcie się, a wieczorem może się uda wziąć na statek, odjeżdżający do Lubeki”. Pożegnaliśmy się najczulej z tą panią, a o godzinie 9 wieczorem wyszliśmy z nią nad Nowę. Na moście Kierbeciowskim spotkaliśmy się z mężczyzną słusznego wzrostu, który po przywitaniu się z naszą dobrodziejką odezwał się do nas: „chodźcie, młodzi ludzie, zemną w drogę niewielką”. Pożegnaliśmy się z naszą protektorką i dalej w drogę. Nie uszliśmy zbyt

daleko, aż tu przed kładką do parowca spotyka nas przewodca sztyldwach, bierze go pod ramię i szepta mu coś z cicha. Żołnierze pozwolili nam wejść po kładce na statek; Niemiec jakiś powiada do nas: „idźcie za mną, ale tylko cicho!”. Wszliśmy za nim po schodach na dół na same dno parowca, gdzie przygotowane już było legowisko dla nas. Pełzając w ciasnej norze w poziomym i pionowym kierunku, wśród nagromadzonych towarów, dotarliśmy do łóża, przysposobionego pod oknem, ale tylko do leżenia, bo nawet siedzieć nie można było. Tu przyniósł nam Niemiec pożywienie i wino; nazajutrz spostrzegliśmy, że okno to do połowy zanurzone było w wodzie.

Do Kronsztadu dojechaliśmy jeszcze jako tako, słysząc nad sobą brzęk sztafet oficerów rosyjskich. Wskutek burzy musieliśmy zatrzymać się w Kronsztadzie, poczem ruszyliśmy w dalszą podróż. Jechaliśmy tak, leżąc pod oknem pięć dni i nocy, chorując na morską chorobę i nie mogąc niczego jeść z żywności, przynoszonej przez Niemca. Żyliśmy przeważnie sucharami i winem. Pa tego dnia nad ranem wjechaliśmy w kanał, prowadzący do Lubeki, a wieczorem dopiero wypuścili nas Niemiec ze statku wyłudnionego. Przy wyjściu spotkaliśmy trzech ludzi, którzy jak my, ukrywali się na statku. Byli to: Bolesław Świętożęcki, ksiądz Horbaczewski z oddziału Narbutta i Wiktor Skrzyński.

(Dokończenie nastąpi)

nał głośny przywódcą komunistów Holz. — Za dżetę Holza wyznaczono premię 100.000 marek niemieckich. Liczba aresztowanych w Niemczech stródków i komunistów przekroczyła 2000.

Wczoraj wysłano oddziały policyjne w Hiszpanię przeciw komunistom, które zapędziły się pod Brestad i rozbili banki. Liczba aresztowanych komunistów straciła 20 tysięcy, 10 tysięcy oddziały policyjne straciły 6 tysięcy, a w tym 150 karabinów ręcznych i kilka tysięcy naboży.

Wojna zdobycz Anglii.

W wydawanym świeżo dziele p. Ponsonby zamieścił on rozpatrywanie nowej mapy Europy, zdobywczami Anglii, wylicza, jak następuje:

Egipt. Dawniej pod panowaniem tureckim, staje się obecnie częścią państwa brytyjskiego. Obszar tego kraju w okrągłych cyfrach 50.000 mil kwadratowych.

Cypri, w ten sam sposób przechodzi na rzecz Anglii, powiększając obszary Brytanii o 3.584 mil kwadratowych.

Afryka południowa — zachodnia, stanowiąca przed wojną część niemiecką, ma być obecnie pod mandatem Południowej Afryki, a więc wejść w skład Brytanii, na razie tylko „mandatowo”. W każdym razie „mandat” wystarczą, aby Brytania zachowała dla siebie wszystkie korzyści, jakie może mieć z posiadania tych kolonij. Obszar tego kawałka ziemi 332.450 mil kwadratowych.

Niemiecka Afryka wschodnia, nad którą „mandat” przyznano Anglii, ma 384.180 mil kwadratowych.

Togoland i Kamerun ma być podzielony między Anglię i Francję. Anglii ma przypaść około 112.515 mil kwadratowych.

Samoa dostaje się pod „mandat” Australii. Obszaru tylko 1.050 mil kwadratowych.

Niemiecka Nowa Guinea, nad którą „mandat” obejmuje Australia, ma 90.000 mil kwadratowych.

Palestyna, nad którą także Anglia ma „mandat”, ma 11.000 mil kwadratowych obszaru.

Mezopotamia z angielskim mandatem zaokrągla ten obszar angielski jeszcze o 143.250 mil kwadratowych.

Ogółem więc Anglia nabywa na własność, pod rozmaitymi pozorami, obszar około 1.500.000 mil kwadratowych, to znaczy połowę obszaru Stanów Zjednoczonych. Ponsonby, dokonawszy tego rachunku, dodaje: „Nieźle to wygląda, jak się z wojny, prowadzonej przez nas bezinteresownie w obronie małych i uciśnionych narodów, wychodzi z dorobkiem półtora miliona mil kwadratowych nowego obszaru”.

Z wycieczki po Wołyniu.

Jakkolwiek kordony graniczne na szerokich przestrzeniach zniknęły i granice nasze przez żołnierza polskiego dawno już daleko na wschód wyrąbane, niewiele „cywilów” poszczylić się (im może, że, pominąwszy Warszawę, wychylił się poza nasze dawne słupy graniczne). Wiedzieliśmy zresztą i przed wojną z gazet i od rodu naszych dość dobrze, co i jak się dzieje w „Kongresówce”, co w „Poznańskim”, — ale o Wołyniu, po powstaniu z r. 1863, u nas w Małopolsce jakby słuch zaginął, zwłaszcza o tych ogromnych obszarach, przyznanych nam z Wołynia w pokoju ryskim. Mało też sobie jeszcze z tego sprawy zdajemy, co uzyskaliśmy z tej dawnej naszej, tak mało znanej u nas ziemi.

Ale też wycieczka na nasz dzisiejszy Wołyn polączona jest z szeregiem smutnych, a zarazem i rozkosznych niespodzianek. Bo też i ruch kolejowy z Wołyniem jest utrudniony; pociąg popieszny, a choćby i przyspieszony, jeszcze niema, choć Małopolskę czeka jako najbliższa siostrzyca, wiele zadań na nowych, ogromnych obszarach Wołynia. W zakątku, w którym od 150 lat moskwiem „szalał i tepił” kulturę polską z całą zaciętością, tylko Małopolska może pomóc swą inteligencją i kulturą polską do odrodzenia polskości tego bogatego kraju granicznego.

Juz za Sokalem, skrawkiem Wołynia, przyznany przy rozbiorach Austrii, wkraczamy jakby w zupełnie inny świat. Az do granicy b. Gaheji widzimy jeszcze pola zorane, zasiane, ładne łąki i ludność przy pracy.

Tam dalej już godzinami całami posuwa się pociąg wśród jakby dzikiego stepu. Dziesiątki kilometrów nie widzi się wioski — czasami tu i ówdzie grupka kilku chat. Step, zarosnięty suchym chwastem, bieleje — perze rozrosły się i zniszczyły inne trawy —

od każdej iskiereki palą się te trawy na wielkich przestrzeniach płomieniem szerokim. Noga zdłaska za pownym niepokojem widziyny złaśza pożar tego stepu. To też wzdłuż kolei daleko zwęglona ziemia czarnieje. Zanik rolnictwa, szczególnie na wielkich obszarach, spowodował wszędzie na Wołyniu, przed wojną sławnym z obfitości i taniości, ogromną drożyznę. Jeszcze w Sokalu można się posilić na dworcu przywoźcie i niedrogo. W Włodzimierzu Woł. już szklanecka brudna podłoga herbaty kosztuje na dworcu 40 Mk i w miarę jazdy na wschód drożyzna taka dalej się potęguje.

W samym Włodzimierzu większość żydów, zresztą mieszczańscy Polacy i garska Rusinów, względnie Rosjan. Każdego z Małopolski przybyśca zdziwi mile niespodzianka, że tu każdy Rusin czy żyd, zupełnie biegle włada polskim językiem. Nie podobna odnaleźć człowieka, z którymby się dobrze po polsku rozmówić nie można. Stoimy wobec zagadki, jak to się stać mogło w tym „zabrany” kraju, gdzie od tylu dziesiątek lat żadnej szkoły polskiej nie było, a mowa polska tak strasznie prześladowana była. W całym kraju bez żadnego przymusu tylko polskie napisy i szyldy. Korzystamy tu przed majestatem i siłą kultury polskiej. Tu dumaj być możemy z tego, że mimo wszystko polskosc tu się tak zachowała, że ani na chwilę nie czujemy się tu na obczyźnie. Śmiało powiedzieć możemy, że na Wołyniu polskosc silniejsza ma korzenie niż w naszej wschodniej Małopolsce, gdzieśmy szkołę w naszym ręku mieli i gdzieśmy się przed wojną tak swojsko czuli. Wrażenie to polskosci Wołynia potęguje się w miarę posuwania się w głąb tego kraju, zresztą smutne wrażenie odłuzia dziś robiącego. Dowiadujemy się, że też w wszystkich większych miejscowościach polskie szkoły ludowe i gimnazja jakby z pod ziemi powyrastały. Polska jest typowym państwem tolerancji. Bo obok polskich Bzad dziś popiera wszędzie i szkoły ruskie i żydowskie. Tolerancja posuwa się do tego stopnia, że ludność katolicka, której rząd rosyjski moc kościołów odebrał, a pozostawionych naprawiać nie pozwalał, obecnie nie ma gdzie modłów swoich do Najwyższego wznosić. Mimo to Rząd polski nie dopuszcza do odebrania choćby części świątyni dawnych katolickich.

Proboszcz miejscowy w Kowlu ks. Szakajski, pralat 87-letni, rzeźki jeszcze i w pełni sił staruszek, niegdyś więzien stanu na Litwie za Murawiewa, spędził w tem 30-tysięcznym mieście około 60 lat życia i kapłaństwa i wiele ciekawych przeżyć o Kowlu i Wołyniu opowiada. Pamięta on tam tępienie resztek unji w sześćdziesiątych latach, sekatury i wymysły władz, aby zniżyć katolicyzm — i niedługo przed wojną wypowiedzianą mowę episkopa Eulogiusza z Ohełnu na placu w pobliżu nędznego kościółka, w której zapowiedział zagładę katolicyzmowi. Lud obecnie garnie się do kościoła, stale, po brzegi i w otoczeniu swem zapełnionego. Najciekawsze, że małżeństw mieszanych, tak częstych niestety dawniej, niema teraz, bo strona prawosławna przed ślubem zawsze na katolicyzm przechodzi. Dawni Rosjanie tłumnie teraz dzieci swoje do szkół polskich, znacznie lepszych od ruskich, posyłają i nie tają się z tem, że im kultura polska odpowiada i że ich dzieci w Polsce polskie wychowanie otrzymać muszą. O chwila uciekinierzy z pod bolszewików tak straszne rzeczy o rządzie rosyjskim prawia, że ci „nasi” Rosjanie szesześliwi się czują, o tem głośno mówią, że im tak dobrze w Polsce. Na stanowiskach rządowych i wogóle publicznych, pełno też dawnych Rosjan-urzędników, którzy idą na wycigi, aby owdładnąc język polski i uzyskać zadowolenie. Polska nikogo od siebie nie odpycha. Bez optymizmu można rokować, że przy spokojnym rozwoju stosunków, tak jak obecnie, Wołyn do kilku lat będzie na wskroś naszym. Największa nasza nadzieja atoli w bezludnych ogromnych obszarach, które w krótkim czasie zajmą nasi demobilizowani zaszłżeni „chłopey”. Wielka akcja dotycząca w toku.

O akcji tej niesłuchanie ważnej w najbliższym czasie.

Wczorajsza manifestacja górnosłaska.

Manifestacja górnosłaska była wczoraj dalszym potężnym aktem zbiorowym ludności m. Lwowa.

O godzinie 11 rano dookoła pomnika Mickiewicza stanął wielotysięczny tłum. Na stopniach kolumny ustawili się zaś przedstawiciele władz wojskowych, rządowych, miejskich, instytucji, dalej zebrały się korporacje, Rada miejska, oficerowie i t. d.

Pierwszy przemówił akademik N a w r o c k i i zakończył stwierdzeniem, że „nie ma Polski bez G. Śląska”. Następnie przemówił

wiepr. dr. Chłamtacz, który oświadczył, że gdyby wyrok w sprawie prastare, ziemi piastowej wypadł niekorzystnie, lud górnosłaski samorzutnie nada formę istniejącemu stanowi faktycznemu, a wtedy nie odwróci się Polska od Śląska Górnego. Młodzież całej Polski, która tak niedawno cudów bohaterstwa dokazała, poprze potężnym ramieniem śląski lud, obroni go pewnie, gdyby plecy polskiego chłopca i robotnika chcieli znowu podstawić pod but prusacki.

Wśród entuzjastycznych okrzyków, uchwalono następującą rezolucję:

Wyniki plebiscytu w dniu 20 marca b. r. stwierdzają, że polski lud na Górnym Śląsku mimo niesłuchanych nadużyć i tłumnego głosowania emigrantów niemieckich wyraził na przeważającym obszarze tej krajiny niezłomną wolę należenia do Polski. Ufni w sprawiedliwość, oczekujemy od Rady Najwyższej przyznania Polsce obszaru przypadającego na podstawie plebiscytu z korekturą dziwołagów plebiscytowych na zachód od linii Korfantego. Żywiemy nadzieję, że potrzeby i konieczności gospodarcze, zarówno Państwa Polskiego, jak i ludności tamtejszej, zostaną w pełnej mierze uwzględnione.

Wobec machinacji zmierzających do wykoszlawienia plebiscytu, bądźmy w karnej służbie wierni przyrzeczeniu: „Śląska nie damy — tak nam pomógł Bóg!” Hasłem narodowym niech będzie uroczysta obietnica imieniem Polski uczyniona:

„Granicy, którą wyznaczyłeś sobie dzielny ludu śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi!”

Manifestację zakończył olbrzymi manifestacyjny pochód.

KRONIKA.

Lwów, 5 kwietnia 1921.

Kalendarz.

Sroda: 6 kwietnia.

Rzym.-kat.: Sykstusa pap.

Gr.-kat.: Zacharja.

Słowiański: Świętobóra.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 14, zachód słońca o godzinie 7 minut 24.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 8 stopni.

— Ministerstwo sztuki i kultury komunikuje, że otwarcia Wystawy sztuki dziecka we Lwowie, dokona imieniem Ministerstwa art.-malarz p. Antoni Stefanowicz, radca Kuratorium okręgu szkolnego we Lwowie. — Blizsze szczegóły dotyczące miejsca i pory otwarcia Wystawy zostaną podane w osobnych ogłoszeniach.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza. Ambulatorjum kliniczne dla chorób nerwowych i umysłowych Uniwersytetu Jana Kazimierza ul. Hausnera l. 9 przyjmuje chorych codziennie od 9 do 11 przed południem.

— Utworzenie Agencji pocztowej w Kałaharówce. Z dniem 1 maja b. r. wechodzi w życie w miejscowości Kałaharówka powiat Skalański, w miejsce nieczynnego urzędu pocztowego, agencja pocztowa III stopnia.

Agencję tę przydziela się do urzędu pocztowego Grzymałów jako urzędu zbiorczego. Miejscowy okręg doręczeń agencji pocztowej Kałaharówka tworzą gmina Kałaharówka z przysiółkiem Wachwatynie, zaś gminy: Wołcza z obszarem dworskim przysiółek Nadwolica, Krecitów Kozina z obsz. dworskim i przysiółki Biłka i Hawryłówka przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji pocztowej.

— Komisariat Tow. obrony kresów zachodnich ogłasza, że w ciągu miesiąca marca b. r. złożyły różne formacje wojskowe D. O. G. Kraków na cele górnosłaskie kwotę 1.521.214 Mk. 30 f.

— Obchód Konstytucji 3 go Maja. Przygotowując uroczysty obchód Święta Narodowego Zarząd Związku Okręgowego T. S. L. we Lwowie zaprasza Towarzystwa oświatowe i kulturalne na posiedzenia, które odbędą się we środę 6 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu Związku ul. Fredry l. 3 I. p. celem ukonstytuowania Komitetu i omówienia programu uroczystości.

Związek rozpoczął już prace przygotowawcze i wysłał zaproszenia pisemne. Towarzystwa, któreby wskutek utrudnionej komunikacji pocztowej nie otrzymały zaproszenia, uprasza tą drogą Związek Okręgowy o wysłanie delegatów.

— Nadanie doktoratu honorowego A. Prochase. W sobotę w południe odbyła się w Uniwersytecie piękna uroczystość wręczenia dyplomu na doktora honorowego filozofji niezwykle zasłużonemu badaczowi przeszłości drowi Antoniemu Prochase.

Aulę wypełniło grono gości z naukowego świata lwowskiego i młodzieży. O godzinie 12 wszedł na salę Rektor prof. Machek w otoczeniu dziekanów, wiodąc ze sobą czeigodnego doktoranda. Pierwszy zabrał głos Rektor, podnosząc radość Uniwersytecką, że może zaliczyć swego ucznia w poczet doktorów honorowych. Dziekan Wydziału filozoficznego prof. Weyberg przypomniał, że przed 44 lat, kiedy dr. Prochaska był ówczesnym rektorem prof. Weclowskiego, otrzymał dyplom doktorski. Dziekan Weyberg podkreślił cnotę doktora honorowego, który dosłownie spełnił rolę przysięgi doktorskiej i spędził życie na pracy naukowej.

Z kolei promotor prof. Stanisław Zakrzewski scharakteryzował zasługi naukowe dra Prochaska. Badacz to idei jagiellońskiej, par europejskiej, zapasów Polski i Litwy z hydry brzoździej. Kresy ruskie i litewskie — to drugi przedmiot jego umiłowani, wreszcie ziemia Czerwieńska stanowi przedmiot jego licznych dociekań od XIII--XVIII w.

Wreszcie prof. Zakrzewski odczytał tekst dyplomu i wręczył dyplom drowi Prochase. Dr. Prochaska w przepięknym przemówieniu podziękował Uniwersytetowi za zaszczyt. Z cechującą go skromnością zaznaczył, że Uniwersytet, nagradzając go ponad zasługę, chciał wyróżnić pracę nad wydawnictwem źródeł, a także stworzyć moralną zachętę dla pracowników na przyszłość.

— Akademja ku czci konstytucji. Młodzież grupująca się w „Czytelnia Akademickiej” pragnąc uczcić uchwalenie Konstytucji, urządziła w ubiegłą niedzielę Uroczystą Akademję w auli uniwersyteckiej. Dawna sala sejmowa wypełniła się przedstawicielami grona profesorów z Rektorem Machkiem i dziekanami wydziałów na czele oraz licznie zebraną publicznością. Akademję zajął prezes „Czytelnia Akademickiej”, zaznaczając, że młodzież polska, która umiała waleczyć o wyzwolenie i w obronie Ojczyzny, potrafi także poświęcić się pracy pokojowej i utrwalić podstawy ustroju państwowego, stworzone przez Konstytucję. Następnie zabrał głos prof. Stanisław Starzyński i w dłuższym przemówieniu poddał analizie postanowienia Konstytucji, stwierdzając, że są one najlepszym obaleniem zarzutu, o rzekomej reakcyjności Polski.

Prorok Alfred Halban podniósł znaczenie uchwalenia Konstytucji, jako świadczenia siły twórczej narodu. Usterki, które są w tej ustawie, jak w każdym dziele kompromisu, usunie niewątpliwie przyszłość. Zamykając zebranie, wznosił prezes „Czytelnia Akademickiej” okrzyk na cześć Polski, z zapalem powtórzony przez obecnych.

— Pamięć bitwy Raclawickiej zgodnie z tradycją święcił Lwów dnia 3 b. m. uroczystości. O godz. 10 rano odbyło się w kościele OO. Dominikanów solenne nabożeństwo, w którym wzięły udział przedstawiciele Rady miejskiej, delegacje „Gwiazdy”, „Skaly”, „Wspólności”, Domu katolickiego oraz liczne zastępy publiczności. W czasie nabożeństwa śpiewał chór „Echa”.

O godz. 6 wieczorem odbyło się zebranie u stop pomnika Bartosza Głowackiego w Parku Łyczakowskim, gdzie pierwszą pieknią przemowę wygłosił dyr. Majerski. Przemawiali następnie imieniem właścicielstwa polskiego naczelnik gminy Czyski Ludwik Krajewski, imieniem zaś partji socjalistycznej r. Marecki.

Po odśpiewaniu pieśni patryjotycznych zebrani pod przewodem oddziału piechoty i ułanów Krechowickich ruszyli przy dźwiękach muzyki wojskowej pochodem ku miastu.

— Wystawa dokumentów górnosłaskich. W lokalu Komitetu Obywatelskiego Kobiet przy pl. Akademickim l. 1 nastąpiło otwarcie Wystawy skromnej a mimo to przecie wielkie mającej znaczenie. Jest to Wystawa wszelkiego rodzaju dokumentów, aliszów, plakatów, marek, nalepek, odev, które tak doniosłą odegrały rolę w walce naszej o Śląsk Górny.

Inicjatorką i organizatorką Wystawy jest p. Marja Tereszczakówna, która wróciwszy ze Śląska, cały dochód z przywiezionych zbiorów przeznacza na rzecz budowy zagrody dla inwalidów-obronców Lwowa na Persenkówce.

— Z sekcji samarytańskiej „Czerwonego Krzyża”. Święcone odbyło się w szpitalu okręgowym z filjami w Hołosku, epidemicznym i Domu inwalidów na 1400 chorych żołnierzy, rozdano 300 bochenków kilowych chleba białego, 200 kg. kiełbasy, 10 kg. czekolady, 70 flaszek wina i 8.550 papierosów.

Dochody dała zbiórka w restauracjach 2.170 Mk., dar od ks. arcybiskupa Bilszewskiego 1000 Mk., zbiórka sklepowa 1115 Mk., komitet obrony Państwa 32.750 Mk., razem dochód 67.035 Mk., rozebród 55.180 Mk., zostaje 11.855 Mk., za które zakupi się mąkę na bułkę dla chorych, mąkę święteczną ofiarowało prezydium „Cz. Krzyża”, czekoladę i 6.550 papierosów komitet obrony Państwa a wielką ilość ciast panie sekcji.

— **Nowy milioner.** W ostatnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 244 449, wysłany do Małopolski.

— **Nie dopisuje, a raczej zle się spisuje kwiecień.** Wczoraj i onegdaj prószyl się śnieg, temperatura obniżywszy do tego stopnia, że znowu palić trzeba w piecach zamurzone, jak lice małżonki na męża, powracającego — z „bombki” — nocami rozsuwa się welon chmur i krzoniemy oczyma spogląda niebo w nadziei, że na kotłowisko zmagają nieustannych, twane ziemia.

— **Newroza powojenna zaczyna coraz bardziej mnożyć wypadki zamachów samobójczych.** Onegdaj dwa z nich zapisano w księgach pogotowia ratunkowego. W obu wypadkach smutnymi bohaterkami były kobiety. Jedna z nich przy ul. Źródłanej 1. 18 — kłowała otrucię się sublimatem, druga — przy ul. Pijarów 1. 31, skoczyła z II piętra na ulicę.

— **Sprawę kradzieży popełnionej w styczniu na sumę 8 milionów marek przy ul. Legionów aresztowano w osobie Jakóba Scheera (ul. Zamarstynowska 1. 25).** Zarazem aresztowano jego żonę i sżankę współników.

— **Włamanie.** Do sklepu G. Starka przy placu Marjaickim włamali się w czasie pomiędzy sobotą wieczorem a poniedziałkiem rano złodzieje, wybiwszy z muru w podłodze sklepu otwór. Wszystko wskazuje, że musieli to być ludzie dokładnie obznajomieni z rozkładem roku. Zebrali tylko rzeczy najcenniejsze, wyrządzając szkodę na półtora miliona marek. Wdrożone śledztwo nie doprowadziło na razie do żadnego wyniku.

— **Ofiarą włamań padał niemal perdydycznie w ciągu ostatnich miesięcy pałac J. hr. Bielskiego (ul. Kopernika 1. 42).** Właściciel poniósł szkodę na sumę 12 milionów marek. Dzięki energicznemu dochodzeniu policji sprawczyń tych kradzieży, zamaskowano w osobie Jul. Strzałkowskiej, sprawującej funkcje gospodyni w służbie hr. Bielskiego. Strzałkowska aresztowana.

— **Udaremniona ucieczka.** Wskutek telegraficznego doniesienia policji państwowej w Samborze aresztowano na krakowskim dworcu kolej. 21-letnią Zofję Staszek i 57-letnią jej matkę Małgorzatę Nagabę. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że mąż Staszkowej Józef, będąc leśniczym w dobrach p. Ramutta w Zworzu pod Samborem dopuścił się kradzieży drzewa wartości 500 tysięcy marek, poczem zbiegł do Krakowa, gdzie się miał spotkać z żoną i jej matką. Z Krakowa mieli wspólnie wyjechać do Czechosłowacji. Staszka dotąd nie wysledzono. Przy aresztowanych kobietach znaleziono 28 000 marek. Staszek pozatem jest silnie podejrzany o szpiegostwo.

— **Rabunkowe morderstwo.** Z Wadowie donoszą: Przed kilku dniami w nocy cy włamano się do mieszkania 65-letniego Jakóba Seiferta w Babicach (pow. Wadowice). Sprawcy dostawczy się do mieszkania przez otwór wybity pod strzechą słomianą, zastali Seiferta w łóżku. Gdy tenże usiłował wezwać pomocy, zadali mu cios kawałkiem drzewa w sprawę skroń, kładąc go trupem na miejscu. Następnie przeszukali mieszkanie i zrabowali różne rzeczy wartości 49.100 marek, zbiegli. Jako sprywców aresztowano Józefa i Andrzeja Szydłowskich, których odstawiono do więzienia w Wadowicach. Jak się okazało, sprawy skradzione rzeczy ukryli w lesie.

— **Ograniczenie emigracji do Ameryki.** Wskutek czynionych przez konsulat amerykański w Warszawie utrudnień emigracyjnych odbyła się konferencja generalnego konsula Stanów Zjednoczonych z szefem departamentu amerykańskiego w Ministerjum spraw zagranicznych p. Berensonem. Na tej konferencji konsul generalny oświadczył, że sankcja prawna ustawy o ograniczeniu emigracji do Ameryki nastąpi w ciągu kwietnia. Konsulat przewidując to, nie chce narażać emigrantów na możliwe komplikacje i nakłada wskutek tego termin wiza na czas dłuższy. Obecnie wyznacza się na to dzień 4 października. Wogóle do czasu wyjaśnienia sytuacji wizaże się pasporty tylko dzieci jadących do rodziców, będących obywatelami amerykańskimi, żon jadących do mężów, a wreszcie osób liczących ponad 60 lat, o ile złączą dowody, że ktoś zamieszkały w Ameryce będzie łożył na ich utrzymanie. Rezultatem konferencji p. Berensona z konsulem generalnym amerykańskim było ustalenie sposobu wizowania pasportów. Ustalono mianowicie, że starostowie nie będą wręcali pasportów petentom, lecz będą je przysyłać do urzędu emigracyjnego. Urząd ten po udzieleniu swojej wizey przekaże pasport konsulatowi amerykańskiemu, który wyznaczy termin wizowania i zawiadomi o tem petenta. W ten sposób emigranci z prowincji będą mogli zgłaszać się do konsulatu w oznaczonym terminie i zaoszczędzić straty czasu i pieniędzy.

— **Wilki i niedźwiedzie w Karpatach.** Z Kosowa donoszą, że w ostatnich dniach pojawiły się w Karpatach gromady wilków, które zeszły z gór i docierają nawet do wsi. Obok wilków ukazują się na połoninach niedźwiedzie.

— **Zjazd.** Wczoraj obradował w Warszawie zjazd dyrektorów prywatnych szkół średnich b. Kongresówki. W obradach, które zwołał i którym przewodniczył dr. Szezezan Nowakowski, uczestniczył przewodniczący sejmowej komisji „światowej p. Sołtyk. Porządek dzienny obejmował sytuację szkolnictwa prywatnego i sprawę egzaminów dojrzałości.

— **Ze sportu.** Z Warszawy donoszą: Zorganizowany przez okręgowy Związek lekkoatletyczny bieg okrajowy kurjera polskiego przez ulicę Warszawy odbył się w dniu wczorajszym o godz. 1-szej popołudniu. Dystans w biegu wynosił 6 7 klm. (6 klm. i 700 metrów). W biegu wzięło udział 59 uczestników, przyczem celownik wzięło 32. Pierwsi przybyli do mety następujący współzawodnicy: pierwszy kapitan Baran (Lwów) członek klubu sportowego „Pogoń” w 23 minutach 15¹/₂ sek., drugi Frankowski (Warszawa) niestowarzyszony 24 min. 20¹/₂ sek., trzeci Eberhard (Warszawa), czwarty Abel (Łódź), piąty Wojciechowski (Warszawa), szósty Kulwiec (Warszawa). W dalszym ciągu kolejno przybyli do mety pozostali. Zwycięzca przybył w znakomitej kondycji. Szesćciu wymienionych współzawodników otrzymało ze strony pamiątkowe ofiarowane przez redakcję *Kurjera Polskiego*. Poza tem na dobro klubu „Pogoń” we Lwowie, do którego należy zwycięzca biegu kap. Baran, komisja sędziowska zapisała jeden punkt. Po zdobyciu jeszcze 2 punktów przez tenże klub w następnych latach na własność jego przejdzie ofiarowany przez *Kurjer Polski* puchar srebrny.

— **Do Kijowa przybył pierwszy transport jeńców rosyjskich z Polski.**

— **Wiściel z Kijowa.** Podług ostatnich wiadomości, otrzymanych przez *Russpress* z Kijowa, terror w mieście wzrasta coraz bardziej, zauważy się daję wielkie rozdrażnienie wśród bolszewików z powodu rozwijającej się coraz bardziej działalności oddziałów powstańczych, podchodzących nieraz pod same miasto. Za Tripoljem kończy się już sfera wpływów bolszewickich i panują tam niepodzielnie oddziały powstańcze. Bolszewicy wysiedlili ludność z niektórych ulic w Kijowie, zajmując ich mieszkania dla armji czerwonej, waleczącej z powstańcami. Ludność Kijowa zgnębiona jest ostatecznie, nie widząc wyjścia z tej dręczącej sytuacji.

— **Mrs. Ratti.** W kołach duchowieństwa w Rzymie uważają za wielce prawdopodobne, że arcybiskupem Medjolanu mianowany zostanie mrs. Ratti, obecny nuncjusz papieski w Warszawie.

— **Żegluga napowietrzna.** Podczas dyskusji budżetowej w Senacie francuskim podsekretarz stanu dla awiatyki Cinah przedstawił projekt nowych linii żeglugi napowietrznej. Linja Paryż-Praga zostanie przedłużona do Warszawy. Linja Paryż-Bruksela zostanie wzmocniona przez linję Paryż-Amsterdam. Inne linje połączą jeszcze w r. b. miejscowości Tunis i Cassablanc. Proponowana jest pozatem linja Paryż-Konstantynopol i linja Nicea-Konstantynopol przez Włochy i Grecję.

— **Naśladowca Karola.** Donoszą z Lyonu: Adjutant przyboczny b. następcy tronu niemieckiego major von Jena zaprzęca pobjęskom, jakoby książę zamierzał naśladować improwę b. króla Karola.

— **Zemsta Niemców.** W Hamburgu wzmaga się bojkot towarów pochodzących z krajów ententy. Rozrzucają odezwy, nawołującą ludność do bojkotu.

— **Strajk w Anglii.** W nocy z 1 na 2 b. m. rozpoczął się generalny strajk górników angielskich. Rząd postanowił wydać odezwy, nawołującą do samopomocy społecznej. Maszyniści pozostali na stanowiskach, aby ochronić kopalnie od zatopienia. Konie kopalnianą górnicy wywieźli na wierzch, z czego można wnioskować, że strajk potrwa dłużej. Górnicy domagają się podwyżki zarobków i socjalizacji kopalni. Organizacja górników zwróciła się do Związku kolejarzy i robotników transportowych o przystąpienie do strajku. Uchwałę w tym kierunku ma powziąć w przyszłym tygodniu zjazd delegatów związków robotników transportowych i kolejowych. W razie strajku kolejowego, rząd zaprowadzi komunikację motorową w celu zaopatrzenia ludność w żywność.

— **Przymusowe małżeństwa w Turcji.** *Daily Mail* donosi z Konstantynopola, że aby zapobiec brakowi ludności w Turcji, parlament w Angorze wydał ustawę, mocą której wszyscy mężczyźni ponad lat 25 muszą się ożenić, chyba że zachodzą przeszkody zdrowotne. Dla kawalerów ponad lat 25 ustawa przewiduje bardzo wysokie podatki,

zaś mężczyznom żonatym przyznaje szerokie ulgi podatkowe i w służbie wejskowej.

— **Mąka i chleb z łubinu.** Odgoryczanie łubinu stało się obecnie przedmiotem wielkiego przemysłu w Niemczech. Już kilkanaście fabryk zajmuje się produkcją odgoryczoną mąki łubinowej, która jako domieszka do mąki żytniej lub pszennej (około 25 proc.) służy do wypieku pieczywa, zwiększając bard o jego pożywność przez dużą zawartość białka i tłuszczu. Inicjator tego zastosowania mąki łubinowej p. Oczochron przedniósł już do Wielkopolski instalacje odgoryczania łubinu i wyciła żel mąki. Obecnie produkuje on taką mąkę w jednej fabryce w Poznaniu i zamierza produkcję rozszerzyć o ile będzie miał zapewnione otrzymanie dostatecznych ilości ziarna łubinu. W tym celu czynione są zabiegi, by rząd wstrzymał wywóz łubinu do Niemiec, gdyż przez to będzie można powiększyć znacznie zapasy apro wizacyjne, rolnicy zaś zyskują nowy teren zbytu dla łubinu, uprawa którego staje się coraz cenniejszą dla rolnictwa.

— **Polski Związek Urzędników Odbudowy w Małopolsce** zawiadamia, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 10 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano w głównej sali Izby Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Zmiana statutu. 3. Sprawozdanie za ubiegły rok. 4. Uzupełniające wybory. 5. Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie w tej samej sali o godzinie 10 przed południem.

Za sekretarza: Prezes:

M. Przetocki w. r. Cz. Krzyżanowski w. r.

— **Walne zgromadzenie «Pracy narodowej kobiet»** odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 5 przy ul. Sokoła 1. 1. W razie braku kompletu następną walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 6 przy jakiegokolwiek ilości członków.

— **Z Towarzystwa naukowego we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się we wtorek 5 b. m. o godz. 5 w Seminarjum polonistycznym, Uniwersytet, ul. św. Mikołaja 1. 4. Na porządku dziennym: 1. Prof. dr. Witkowski referuje pracę dr. A. Auerbacha „O rozwiwieniu Józefa Flawiusa”. 2. Prof. dr. Ułaszyn „Przyczynki do fonetyki grup spółgłoskowych”.

— **Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem, w sali Instytutu geologicznego Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 8. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Szymona Wierdaka „Z roślinności Bałtyku”.

— **Wykłady w Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza** przy ul. Ormiańskiej 1. 2 rozpoczną się w czwartek 7 b. m. o godz. 7 wieczorem. Publiczna czytelnia pism otwarta codziennie w lokalu Uniw. Lud. od godz. 6 wieczorem. Wszelkich informacjami udziela Sekretariat od 6—7 wieczorem.

— **Komitet akcji na rzecz uczniów-żołnierzy i ich rodzin we Lwowie**, składa niniejszem najgorętsze podziękowanie p. Judwidze Toeplitz-Mrozowskiej za sładchetną ofiarę 120.000 marek pol. złożoną za pośrednictwem prof. dra Eugenjusza Romera, na cele opieki nad uczniem żołnierzem. Za Komitet akcji na rzecz uczniów-żołnierzy *Prof. Lesław Jaworski*, przewodniczący. *Juljusz Korzeń*, sekretarz.

— **Handlowiec, Adres** — skorowidz województwa Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawnictwo to Gal. St. warz. Współpracowników Handlowych (we Lwowie, ulica Panska 1. 11 A) opuściło świeżo prasy drukarskiej. Niełada trudności miało zapewne do pokonania wobec ciągle wzrastającej drożyzny papieru, druku i t. p., wyszła jednak zwycięsko z tych zmagani.

Wydawcami kibrowało przeświadczenie, że przyczynią się wydawnictwem swem do zapoznania się wspólnego i nawiązania stosunków handlowych między tak długo rozdzielonymi a teraz złączonymi trzema dzielnicami Polski. Największy nacisk położono na dział poglądowy polskiego handlu i przemysłu, który, zebrany w poszczególnych galejach, układa się w obraz do rozwoju. Dostają: informacyjny, adresowy i inseratowy dadzą możność nawiązywania stosunków handlowych.

„Handlowiec” wypełni wśród wydawnictw tego rodzaju ważną lukę, czyni zadanie żywo odczuwanej potrzebie a staranność wydania zarówno pod względem treściowym jak typograficznym zaleca je jak najlepiej.

Czas odnowić prenumeratę na kwiecień

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU. Przyjazd gen. angielskiego Carton de Wiarta do Lwowa.

(Z.) Jak się dowiadujemy, we czwartek rano pociągami z Warszawy przybędzie do Lwowa gen. Carton de Wiart, szef wojskowej misji angielskiej w Polsce.

Gen. Carton de Wiart przybywa do Lwowa nie po raz pierwszy. Nasze miasto miało sposobność poznać gen. Wiarta w najcięższych czasach walk polsko-ruskich, kiedy to general bawił we Lwowie, jako członek koalicyjnej misji, której przewodniczył gen. Fr. Barthelemy.

Dnia 20 lutego 1919 r., kiedy Lwów był otoczony półkolem wojska rosyjskiego, ludność m. Lwowa urządziła na cześć misji serdeczną owację. Przed kwartą misji zebrały się tłumy. Po generalu Barthelemy'm (Francja) przemawiali: prof. Lord (Ameryka), maj. Stabile (Włochy) i gen. ang. Wiart. Przemówienie generała angielskiego nacechowane było wielką serdecznością dla obłożonego wówczas Lwowa i życzliwością dla spraw związanych z jego obroną i uwolnieniem.

Gen. Wiarta będzie witała ludność m. Lwowa bardzo serdecznie. Uroczyste powitanie gen. de Wiarta odbędzie się na dworcu kolejowym we czwartek o godz. 9-30 rano.

Znowu eksplozja korków.

(Z.) Wczoraj o godzinie 4 po południu w magazynie pocztowym na głównym dworcu nastąpiła po raz trzeci we Lwowie eksplozja przesyłki, zawierającej korki do strzelan z dzieciennych rewolwerów.

Przesyłka nadana była w Przemysłu i skierowana do Kołomyj.

Oprócz silnej detonacji i uszkodzenia innych przesyłek, silnego wstrząsu doznał podurzędnik pocztowy p. Stonoga. W budynku pocztowym wyleciało nadto wiele szyb.

Przesyłki korków stara się istotnie plagą i narażają personal pocztowy na kalectwa.

Ze względu na to, że dyrekcja policji we Lwowie już po pierwszym wypadku zwróciła uwagę władz kompetentnych na tego rodzaju niebezpieczne posyłki, jest nadzieja, że już wkrótce pojawią się stosowne zarządzenia w interesie bezpieczeństwa osób i rzeczy.

Poplerajcie Polską Państwową Pożyczkę!

Notatki literacko-artystyczne.

— **Obrazy dla Polski.** W ostatnich dniach odebrał delegat wiedeński polskiego Ministerstwa sztuki i kultury, pełnomocnik Gł. Urzędu likwidacyjnego dr. Juljusz Twardowski nabyte od Austrii obrazy, a w szczególności Matejki Rejtana, pięć innych obrazów artystów polskich, a między innymi i Brandta. Obrazy te znajdują się już w kraju.

Targi wschodnie.

W niedzielę w południe odbyło się w sali Izby handlowej i przemysłowej pierwsze zebranie Komitetu tymczasowego w sprawie aprowizacji targów wschodnich we Lwowie.

Zebranie zagał prezydent p. Neumann.

Na jego wniosek uproszono na prezesa zebrania prez. Baczewskiego, a na jego zastępców pp. wiceprezydenta dr. Stahla i Kauczyńskiego.

Następnie referował profesor Grossmann sprawę aprowizacji targów wschodnich, podkreślając, iż myśl ta znalazła uznanie szerokich kół. Targi takie cieszą się obecnie wielkim powodzeniem na zachodzie, w Poznaniu myśl ta została już zrealizowana a także w Warszawie przygotowują urządzenie targów. Na targach tych grupowane będą kolejno wszystkie branże. Wystawiane będą próbki i wzory, fotografie i katalogi. Idzie o nawiązanie bezpośrednich stosunków między kupującym, a sprzedającym. My stanowczo zyskamy na targu: fabrykaty pełne, maszyny, przetwory kopalniane i inne, a dalej surowce. Instytucja targu będzie także miała misję kulturalną.

Na miejsce targów zaproponował na razie pałac Sztuki na placu Powystawowym, obok którego staną oszklone pawilony.

Wreszcie oświadczył się referent za utworzeniem następujących sekcji: statutowa, prawnicza, finansowa propagandy kupieckiej, handlowej, transportowej, wystawowo-gospodarczej, ubezpieczeniowej, redakcyjno-prasowej, mieszkaniowej i zaopatrzenia, bankowej i recepcyjno-zabawowej. Koszta niezawodnie pokryte zostaną dochodami.

Dyrektor banku p. Turski w długim, bardzo rzeczowym przemówieniu przedłożył zarys planu finansowego i zaproponował utworzenie spółki z ograniczoną poręką. Potrzebny kapitał wynosić będzie 3 do 5 milionów marek.

Dyr. Turski apelował do Rządu i miasta o poparcie i pomoc. Finansowe ujęcie sprawy nie natrafi na trudności. Sfery bankowe i finansowe zainteresowały się sprawą organizacji targów wschodnich we Lwowie, zrozumieli bowiem, że uruchomienie targów lwowskich przyniesie znaczne korzyści całemu społeczeństwu.

Szczegółowy plan finansowy przedłożył referent w czasie najbliższym.

Komitet liczy na dobrą wolę i zrozumienie odnośnych czynników, które w powodzeniu targów wschodnich we Lwowie i podniesieniu przemysłu i handlu upatrywać zechcą także własny interes.

Po referacie dyrektora Turskiego wybrano komitet organizacyjny, złożony z około 170 osób i powołano do prezdyjum honorowego: prezydenta Ministrów Witosa, Ministrów Steczkowskiego, Stesłowicza, Chrzanowskiego i Jasińskiego, prezydenta Neumanna i Baczewskiego, dyrektora Szarskiego, Kauczyńskiego, pułkownika francuskiego de Benty i pułkownika angielskiego Whiteheada.

Po 10-minutowej pauzie, zarządzanej celem porozumienia się w sprawie wyboru komitetu wykonawczego, wybrano komitet w następującym składzie: prezydent Bieniowski, dyrektor Bienkowski, Chajes, pułkownik Dąbrowski, red. Fryling, Grossman, dyr. Kochanowski, Kiessler, red. Laskownicki, Litwinowicz, Kaz. Maksymowicz, Kazimierz

Neumann, dr. Paneth, Pawłowski, dr. Poratyński, Rawicki, Rappaport, Wit. Sulimierski, dyr. Turski, dr. Vogel, dr. Wysockiński. Wybrany komitet wykonawczy odbył po zebraniu komitetu organizacyjne posiedzenie, na którym przewodniczącym wybrano p. Turskiego, a sekretarzem i kierownikiem biura prof. Grossmanna. Ukonstytuowanie komitetu i wybór poszczególnych sekcji od-

będzie się na następnym posiedzeniu. Na razie biura komitetu mieścić się będą w biurach Izby giełdowej a kongregacja kupiecka oświadczyła gotowość zaliczenia potrzebnej kwoty na pierwsze koszty.

Wreszcie wyrażono życzenie, aby najbliższy zjazd dziennikarzy polskiego zwołać do Lwowa możliwie na otwarcie w mieście naszym w jesieni targów wschodnich.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Rozporządzenia.

Warszawa. *Monitor Polski* zamieszcza rozporządzenie Ministra robót publicznych w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych z 28 stycznia 1921, zawierające regulaminy Państwowej Rady Odbudowy, Okręgowej i Powiatowej Rady Odbudowy, oraz regulamin Rad miejscowych.

Warszawa. *Monitor Polski* zamieszcza rozporządzenie Ministra robót publ. z 26 listopada 1920 o organizacji Dyrekcji budowy kanałów żegluga w Warszawie i w Krakowie.

Wicekonsul angielski w Borystawiu.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych udzielił exekutorowi Haroldowi Wright, wicekonsulowi angielskiemu w Borystawiu.

Zwołanie Sejmu.

Warszawa. Jak się dowiaduje *Przebieg Wieczorny*, termin zwołania Sejmu na posiedzenia nadzwyczajne ustalony został na 14 kwietnia b. r.

Amnestja dla Górnoślązaków.

Warszawa. *Monitor Polski* zamieszcza przedruk ustawy z 10 marca b. r. w przedmiocie amnestji dla osób pochodzących z obszaru plebiscytowego na G. Śląsku lub tam stale mieszkających, a winnych przestępstw należących do właściwości sądów jakoteż władz administracyjno-skarbowych, które to przestępstwa popełnione zostały przed dniem ogłoszenia wymienionej ustawy.

Konsul francuski we Lwowie.

Warszawa. Naczelnik Państwa udzielił exekutorowi p. Wilhelmowi Anastazemu Votier, konsulowi Rzeczypospolitej francuskiej we Lwowie.

Sprawy gospodarcze.

Warszawa. Jak donoszą pisma, w Warszawie odbyły się narady między przedstawicielami hodowców bydła holenderskiego a przedstawicielami rolnictwa z udziałem reprezentantów Ministerstwa rolnictwa. Uzyskano porozumienie, według którego przedstawiciele Holandji zobowiązali się dostarczyć krów za dostarczone im z Polski kartofle.

Pierwszy okręt polski.

Gdańsk. Przed świętami Wielkiejnocy pierwszy polski okręt wojenny „Józef Piłsud-

ski“ pod komendą dowódcy dywizjonu ćwiczebnego komandora poręcznika Pistela i komandanta okrętu komandora Koryckiego wyjechał w specjalnej misji do Kłajpedy.

Przybywszy do portu kłajpedzkiego okręt wywiesił galowe flagi. Oficerowie okrętu złożyli następnie wizytę gener. gubernatorowi obszaru Kłajpedy generałowi Andry, który tego samego dnia popołudniu rewizytował oficerów polskich i wydał na ich cześć obiad.

Po tygodniowym pobycie w Kłajpedzie okręt powrócił do Gdańska.

Z Poznania.

Poznań. Wczoraj odbył się pogrzeb zastępcy dowódcy O. G. na Poznań generał por. Grudzielskiego o przy udziale władz wojskowych, cywilnych i członków wojskowej misji francuskiej i włoskiej.

Poznań. Strajk robotników rolnych, który wybuchł w jedenastu majątkach niektórych powiatów, został ostatecznie zlikwidowany.

Zjazd techników.

Kraków. Podczas dwudniowych Świąt obradował w sali Towarzystwa technicznego w Krakowie drugi ogólny Zjazd techników. Na Zjazd przybyli liczni technicy z całej Polski, a ponadto uczestniczyli w Zjeździe: Delegat Ministerstwa oświaty dr. Krauss, wiceprezes krakowskiej dyrekcji kolejowej Suchanek imieniem Ministerstwa kolei, dyrektor krakowskiej szkoły przemysłowej Kostecki, a nadto delegata wysłało również ukraińskie ministerstwo oświaty, które w piśmie do prezdyjum Zjazdu zaznaczyło, że do obrad polskich te mników przykłada wielką wagę, tem bardziej, że polskim technikom rząd ukraiński zamierza powierzyć w przyszłości odbudowę Ukrainy naddnieprzańskiej. Zjazd w rezolucji zaprotestował przeciwko zamierzonemu obniżeniu poziomu szkoły przemysłowej, a natomiast zażądał podniesienia jej poziomu, jak również nadania wychowankom jej tytułu inżynierów.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Morawska Ostrawa. Komisja dla oznaczenia granicy na Śląsku Cieszyńskim rozpoczęła już swoją pracę. Na razie wyznaczono już granicę, ustaloną definitywnie w czasie ostatnich obrad komisji. W najbliższych dniach rozpocznie komisja stawianie słupów granicznych.

Bytom. Komisarz plebiscytowy p. Kofanty powrócił z Warszawy. W przyszłym tygodniu wyjedzie on do Paryża.

Bytom. Międzysojusznicza komisja rzadzająca nie ogłosiła dotychczas urzędowego wyniku głosowania. Według informacji Opola, zestawienie to ukaże się w druku przyszłym tygodniu; tymczasem dokonywane są jeszcze poprawki w zestawieniach poszczególnych z uwzględnieniem rozstrzygnięć do głosów zakwestjonowanych oraz kłopotów obliczeń.

Bytom. Centrowy *Oberschl. Kurier* zamieszcza depeszę z Medjolanu, według której niemiecki minister spraw zagr. Simons przebywa w Lugano, gdzie odbywa w wpływami osobistościami państw sprzymierzonych nieobowiązującą wymianę zdań w sprawie górnośląskiej. Przy tych konferencjach wysunięto także projekt umiędzynarodowienia G. Śląska. Również centrowa gliwicka *Oberschl. Volkstimme* demuntuje dzisiaj tę donosząc w ten sposób, że na podstawie, jak zapewnia, informacji zasiągniętych w ministerstwie spraw zagranicznych, minister Simons przebywa w Lugano tylko w celach kuracyjnych po przebyciu grypy.

Bytom. Specjalny sąd koalicyjny międzysojuszniczej komisji rządzącej wytoczył proces redaktorom bytomskim *deutsche Morgenpost*, gliwickiego *Obere Wanderer*, opolskiej *Oppeler Nachrichten* raciborskiego *Anzeigera* za umieszczenie w swojej wiadomości, która miała na celu osiągnięcie fałszywego wyniku plebiscytu. Miłośnicy w piątek 18 marca br. na dwa dni przed plebiscytem pisma te podały depeszę z Warszawy alarmującą wiadomości o ruw finansowej Polski, twierdząc, że giełda szwajska została zamknięta, gdyż marki polskiej żadne państwo nie chce kupować.

Bytom. Komisja międzysojusznicza z rządu, że w powiatach, w których ogłoszono stan oblężenia, przestają obowiązywać od 1 b. m. artykuły 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Bytom. Wydział prasowy polskiej komisji plebiscytowej ogłasza na podstawie obliczeń biura statystycznego, że górna liczba emigrantów wynosiła 186757, która to liczba stanowiła 15 proc. ogólnej liczby głosujących, wynoszącej 1,880,000. Pośród emigrantów było tylko około 1 proc. Polaków. Z ogólnej liczby emigrantów w samym bloku polskim głosowało 92,408, czyli 11 proc. ogółu głosujących.

Bytom. Produkcja węgla górnośląskiego wynosiła w pierwszej połowie marca 1,503,823 tonn, z tego 960,4 tonn wysłano koleją, a mianowicie do Niemiec 605,879, do Polski 138,269, do Austrii 113,051, do Czech 40,421, do Włoch 57,421, do Węgier 10,457, do Gdańska 3507, do obszaru Kłajpedy 1453.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Dr. Wiktor Hahn.

Zapomniane wiersze Adama Asnyka

Dotychczasowe wydania poezji Adama Asnyka nie są zupełne; także w ostatnim trzecie wydaniu pism poety, uskutecznionem przez Ferdynanda Hoiesicka i W. Prokiescha (Warszawa, 1916) nie mamy wszystkich wierszy zebranych, mimo zapewnień wydawców, że jest to wydanie zupełne. Dla usprawiedliwienia wydawców można przytoczyć tę okoliczność, że Asnyk ogłaszał wiersze swe w rozmaitych czasopismach i wydawnictwach, dziś już zapomnianych, stąd trudność w ich wdstaniu czasem istotnie niemożliwa. Dla przyszłego wydania nie będzie chyba obojętna wiadomość poniżej przytoczonych wierszy, zupełnie zapomnianych, nieznanymi zarówno wydawcom dzieł poety jakoteż piszącym o nim.

W mało znanym tygodniku beletrystycznym ilustrowanym p. t. *Sobótka*, wychodzącym w Poznaniu w latach 1869—1871 pomieścił Asnyk w roczniku II. z r. 1870 dwa wiersze: *Na Nowy Rok* (str. 4—6) i *Do...* (str. 60), w roczniku zaś III. z r. 1871 wiersz p. t. *Na pobojuwisku* (str. 8—9) i *Zimowym wieczorem* (str. 69—70). Trzy pierw-

sze wiersze znane są i nieraz były ogłoszone *).

Wiersz czwarty nieznanemu zupełnie wydawcom, przytaczam w całości:

Zimowym wieczorem.

W tej kasztanowej alei,
Gdzieśmy chodzili we dwoje,
Ja dzisiaj sam jeden stoję,
W śniegu zimowej zawiei.

I nie wiem na co i poco?
Stojąc wśród wichru i chłodu,
Sam już zimniejszy od lodu
Z zimową kłóć się nocą.

Niby to patrzę się chciwie
Na drzewa ubrane w szrony,
Na chmurne niebo—i wrony
Kraczące przez sen leniwie.

Śniegu tumany się sypią,
Umarłym ścieląc posłanie,
Do koła słychać krakanie,
A drzewa gałęzmi skrzypią.

Ja stoję długo i długo,
Nie wiedząc dobrze, co robię...

*) Między innymi w wydaniu Hoiesicka i Prokiescha: *Na Nowy Rok* Tom. III. str. 268 wiersz, *Do...* tom I. str. 201, *Na pobojuwisku* tom. II. str. 59 nr.

I niby rozmyślał sobie,
Nad tą zimową szarugą.

I myślę, że choć czas brzydki,
Ta zima piękna jest porą,
Że będzie uciechy sporo
Dla tych, co mają na zbytki.

Że biedak, co marznie głodny,
Nie może zepsuć zabawy —
Nie dojdzie nędzy głos łzawy
Tam, gdzie się bawi świat modny.

Że będą znów reuniony
Bale, kuligi i sanny.
O trzykroć szczęśliwe panny!
O trzykroć szczęśliwe wrony!

Bo wrony — to mądre ptaki,
Nie lubią letniego słońca,
Lecz za to w zimie bez końca
Na śniegu łowią robaki.

Dla panien takie nad lato
Milsze zimowe zamiecie —
Mogą pokazać się w świecie —
I wydać zamaż bogato.

Tylko sierotom się dłużej
Ponure ciemne wieczory...
Dla tych są przecież klasztory...
W szpitalach miejsca jest dużo.

Byłbym tak dalek rozumnie
Sposrzążeń rozwijał żagle,
Gdyby nie przyszła myśl nagle,
Że się zmieniło coś u mnie...

Że u mnie i w świecie całym
Coś się doprawdy zmieniło...
I że nie zawsze tak było
Pokryte całunem białym.

Wspomniało serce zbudzone,
To serce wciąż niepoprawne,
Czasy tak jeszcze niedawne
I te kasztany zielone!

Wspomniało, że w oczu twoje
Patrzałem pełen nadziei...
W tej kasztanowej alei,
Gdzieśmy chodzili we dwoje!

Zarówno treść, jakoteż budowa wiersza (w zwrotkach czterowersowych) i suwają przypuszczenie, że wiersz *Zimowym wieczorem* wchodził w skład cyklu *Albu pieśni*; z nieznanymi bliżej powodów wszedł do wydań zbiorowych. Wspólną cechą wiersza tego z innymi, należącymi do *Albumu pieśni*, wspomnienie zawieszonych miłości; być może, że w nim także odbłask miłości do Anieli Grudzińskiej

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Ogłoszenie.

Dr. Michał Jacek przesiedliwszy się do Krakowa wpisany został na tutejszą listę wokatów z siedzibą w Dotynie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 12 marca 1921. 2917

C. VI. 62/21/1. Przeciw niewiadomemu miejscu pobytu Wasyłowi Małanyniec złożony wniesiony do tut. sądu przez Fedora Małanyniec syna Wasyla, rolnika w Wołoczku, pozw o zapłacenie 1.134 Mk. zpn. C. VI. 62/21. Na powyższy pozw została wyznaczona audjencja do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1921 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2 w tut. sądzie. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Watyla Małanyniec jest nieznane, przeto ustanawia się dla kuratora w osobie dr. Baresa, adwokata w Skolem, w celu strzeżenia jego praw oszt i niebezpieczeństwo tegoż pozwadopóki tenże w sądzie się nie zgłosi pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Skole, dnia 2 marca 1921. 2920

Cg. I. b) 134 21. W sprawie dr. Aleksandra Zawadzkiego przeciw Eugenii Herbercie z Zaleskich Zawadzkiej o rozdział od niej i żoza ustanawia się dr. Józefa Kimpelana w Czortkowie kuratorem nieznanej miejsca pobytu pozwanej na czas póki pozwana sama się nie zgłosi, względnie sporu nie obejmie. Termina ugodowe wyznaczono na 5, 12 i 19 kwietnia 1921 godz. 9 rano.

Sąd okręgowy Oddział I.

Czortków, dnia 29 marca 1921. 2957

Z. VI. 69/17. Dnia 23 lipca 1917 r. otrzymał postanowienie sądu w Trynie o przywróceniu konia około lat 6 liczącego, maści kaczanowatej. Wzywa się właściciela tego konia, aby się zgłosił w tutejszym sądzie w przeciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” i aby swoje prawo własności wykazał.

Sąd powiatowy Oddział VI.

Przeworsk, dnia 16 marca 1921. 2975 1—3

Cg. VIII. 337/20 1. Przeciw Cyrylowi Łobodzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Eufrozynę Talaris i Marię Wyszowską pozw o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 41 gminy Składziste i lwh. 69 gm. Roztoka mała, pozwanego w 17/2 oraz 1/12 części wlasnych. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 4 maja 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Aftomeja Tarasa w Składzisku, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Sącz, dnia 21 lutego 1921. 2967

Cg. XIII. 41/20. Przeciw Cecylii z Zarskich Czaykowskiej, właścicielce dóbr z Karczki wołoskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Tarnowie przez dr. Maurycego Obertera, adwokata w Tarnowie, pozw o 10.000 zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audjencja na dzień 30 marca 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Cecylii z Zarskich Czaykowskiej ustanawia się dr. Schiffiera, adwokata w Tarnowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną Cecylię z Zarskich Czaykowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIII.

Tarnów, dnia 10 marca 1921. 2944

Nc. XXIII. 121 1. W sprawie strony prowadzącej dowód Polski Glob Towarzystwo transportowe handlowe spółka akc. Kraków ul. Marjański, działającej przez dr. Einunta Ehrenpreisa, adwokata w Krakowie, przeciw stronie przeciwnej: 1. firmie Bert W. Whitworth Monschester, działającej przez generalnego pełnomocnika firmę ta. i. i. w Wiedniu I. Werderthorgasse 1. 2. Towarzystwo asekuracyjne Riunoniratica Trjest oraz Compagnie medier di assicurazioni w Tryjeście, 3. Sotiale di Transporti Fratelli Gen-

drand Tryjest Casela postale 371 o ubezpieczeniu dowodu co do towaru w dwu skrzyniach opatrzonych znakami H. W. 14882 Fiume 31 i H. W. 14883 Fiume 32 i t. d. podany został do tut. sądu wniosek o ubezpieczenie dowodu co do stanu towaru bawelnianego w powyższych skrzyniach się znajdujących. Ze względu, że strona przeciwna mieszka poza granicami Państwa i doręczenie wniosku stronie przeciwnej staje się wątpliwym, przeto dla strzeżenia prawa strony przeciwnej ustanowiono kuratora w osobie dr. Jakóba Schlacheta, adwokata w Krakowie, ul. Zielona, który zastępować będzie stronę przeciwną na jej niebezpieczeństwo i koszt do chwili, gdy strona przeciwna zgłosi się w sądzie tutejszym lub ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy.

Kraków, dnia 14 marca 1921. 2972

Cg. I. b) 71/21/1. Przeciw Janowi Kincakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Mychajła Kincaka pozw o dostarczenie kożucha i świty. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 30 marca 1921 o godz. 9 rano sala Nr. 96 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Włodzimierza Hurkiewicza, adwokata w Samborze, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Oddział I.

Sambor, dnia 12 lutego 1921. 2930

Licytacje.

E. 318,20/3. Edykt licytacyjny. Na wniosek Berla Mandla, kupca w Leżajsku, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1921 o godz. 10 rano, sala 6, licytacja całej realności lwh. 17/8 gminy Giedlarowa. Wartość szacunkowa 8.400 Mk. Najniższa oferta wynosi 5.600 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 24 marca 1911. 2962 1—3

E. 56 21/3. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Toipy, kolejarza w Jandzie, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1921 o godz. 10 rano sala 6 licytacja połowy realności lwh. 174 ks. gr. Ruda. Wartość szacunkowa 18.250 Mk. Najniższa oferta wynosi 13.660 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 30 marca 1921. 2919 1—3

Konkursa.

L. Rekt. 938. Rektorat Politechniki lwowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę koncepcyisty Politechniki lwowskiej w X. ewentualnie IX. klasy rangi urzędników państwowych z terminem wnoszenia podań do 15 maja 1921. Podania ostemplowane wnosić należy do Rektoratu Politechniki lwowskiej. Warunki: Obywatelstwo Polskie, dobry stan zdrowia, ukończone studia wyższe akademickie prawnicze, z egzaminami państwowymi, a przynajmniej absolutorjum, dokładna znajomość języka polskiego, biegłość w układaniu referatów, kwalifikacje do prowadzenia administracji. Do podan załączyc mają kompetencje: metrykę urodzin, świadectwa z odbytych studjów, świadectwo moralności, świadectwo dotychczasowej swojej służby względnie praktyki zawodowej, krótki opis życia z podaniem wiadomości specjalnych i kwalifikacje szczególnych. Pierwszeństwo przed innymi petentami będą mieli szczególnie inwalidzi Wojsk Polskich. Rektorat reflektuje wyłączenie na jednostki bardzo dzielne i zdolne. Posada ta będzie nadana na razie prowizorycznie, a po sześciotygodniowej zadawalniającej praktyce może nastąpić stabilizacja. Kompetencje mogą się ośobiście zgłaszać w Rektoracie Politechniki lwowskiej w godzinach urzędowych.

Rektorat Politechniki lwowskiej.

Lwów, dnia 31 marca 1921. 2914 1—3

Amortyzacje.

Nc. XVI. 426/20 2. Amortyzacja. Na wniosek Firmy A. Nattel w Krakowie wdraża się postępowanie w celu amortyzacji

przez wnioskodawcę zagubionego poświadczania Stacji kolei w Krakowie Nr. 7530 o obciążeniu przez powyższą firmę jako nadawczyń przesyłki towarów kolonialnych w dniu 18 października 1920 pod adresem Kółka rolniczego w Wadowicach listem przewozowym Nr. 2802 karta posp. 10 wysłanej zaliczką w kwocie 11.217 Mk 20 fen. Posiadacza powyższego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy cywilny Oddział XVI.

Kraków, 7 lutego 1921. 2971 1—3

T. 1256/20 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Majera i Rosy Auerbachów podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładowe gal. kasy oszczędności Nr. 77790 i kwotę 2000 Mk i Nr. 89.440 na kwotę 1000 kor. i nazwisko Majer i Roza Auerbachowie wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny Oddz VII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1921. 2953

T. IV. 120/20/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Teofila Łukasiewicza z Lubowic zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać i wzywa się posiadacza tych papierów, aby zgłosił swe prawa do sześciu miesięcy. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 138.499 na imię Teofila Łukasiewicza wystawiona na kwotę 9.975 kor. 65 hal. opiekująca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 grudnia 1920. 2948

T. II. 4 20/1. Umorzenie. Na wniosek Cywy Kohane w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia edyktu przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty Tarnów 25 maja 1920 opiewa na sumę 55.000 kor. za jeden miesiąc od daty płatny wystawiony przez Cywy Kohane przyjęty przez Mortka Warmana i Jakóba Ellenda płatny na zlecenie wystawicielki.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Tarnów, 27 listopada 1920. 2932 1—3

Firmy.

Firm. 118 20 Stow. I. 483. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia Stanisławów Brzmienie firmy: Kooperatywa stolarska w Stanisławowie stowarzyszenie zarej. z ogr. poręka. Data statutu: Stanisławów, 7 czerwca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: podnieść zarobki i gospodarstwo swoich członków, a to przez: 1. udzielanie kredytu swim członkom, 2. zakupowanie wszelkich potrzebnych do wykonywania przemysłu stolarskiego surowców, materiałów i narzędzi na wspólny rachunek członków, jakoteż sprzedaż wszystkich wspólnie zakupionych towarów swoim członkom i osobom trzecim, 3. przez zakładanie wspólnych warsztatów pracy na rachunek i przez stowarzyszonych członków prowadzić się mających i przyjmowanie pracy akordowej przez stowarzyszonych członków wykonać się mającej. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Adolf Schkolnik, Herman Gross, Mendei Schmerzler, Samuel Friedländer i Samuel Kreisler dyrektorami. Podpis firmy. Firmę stowarzyszenia podpisują będą dwaj dyrektorowie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym, lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy. Ogłoszenia następują w „Gazecie Lwowskiej”.

Udziały członków 70 Mk. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 12 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Stanisławów, dnia 11 czerwca 1920. 604

Firm. 98 19 Stow. I. 341. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tyśmienica. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze Bratnia Pomoc w Tyśmienicy stowarzyszenie zarejestrow. z ograniczoną poręka. Data statutu: Tyśmienica, dnia 18 października 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa jest dostarczanie swym członkom wszelkich artykułów spożywczych. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Ojzjasz Piper, Kopel Spindel, Abraham Schürf, Mojżesz Kleiner i Maksymilian Mosler dyrektorami. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż członkowie dyrekcji, a mianowicie co najmniej dwu z nich umieszczyć mają swoje podpisy pod firmą stowarzyszenia. Ogłoszenia będą uskutecznione przez oplakatowanie w lokalach stowarzyszenia tudzież na placach i główniejszych ulicach w Tyśmienicy. — Udziały członków 50 koran. Każdy członek może mieć kilka udziałów lecz nie więcej jak pięć. Odpowiedzialność pięciokrotna. Data wpisu 22 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 22 października 1919. 602

Firm. 259 20 Rej. C. 21. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dzisiaj przy firmie: Brzmienie: Przedsiębiorstwo gazowe „Żywiec” Spółka z ograniczoną poręka. Siedziba: Żywiec. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Umowa Spółki: Spółka opiera się obecnie na uchwałe walnego zgromadzenia z 12 sierpnia 1917 o tyle zmienionym kontrakcie spółki, iż kapitał zakładowy podwyższono o 50.000 K. Wysokość kapitału zakładowego: dotąd 280.000 K., obecnie 330.000 K. Na kapitał wpłacono gotówką 330.000 K. czyli wpłacono już cały kapitał w stanie podwyższonym. Ustąpił zawiadowcy Franciszek Kotlarski i Józef Zyzak. Zawiadowcami wybrani: Roman Kotlarski technik i Władysław Pantofliński, właściciel realności, obaj w Żywiecu.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, 30 października 1920. 570

Firm. 1604 20. Oddz. A. I 244. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek jawnych. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: H. Mendelson przedsiębiorstwo spedycyjne w Krakowie i Szczakowej. Zmiana firmy: H. Mendelsohn, dom spedycyjny i komisowy. Zakład główny z zakładami filjalnymi w Dziedzicach, Lwowie, Warszawie, Boguminie, Wiedniu i Szczakowej. Dzień wpisu: 15 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 12 grudnia 1920. 500

Firm. 1489 20 Stow. V. 792. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Podgęże. Brzmienie firmy: „Zgodność” Stowarzyszenie spożywcze pracowników Polskich Koleji państwowych, Stow. zarej. z ogr. poręka. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Władysław Teltek, Aleksander Dürr i Franciszek Szajna. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Mateusz Kasina, Stanisław Chytros, Roman Korakiewicz, funkcjonariusze kolejowi w Podgężu. Data wpisu: 17 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków 15 grudnia 1920. 501

Kuratele.

P. 51 20. Stanisław Biliński, Fedor Tryndiak, Antoni Szeremeta uznani umysłowo chorymi, kuratorami ich ustanowiono dla pierwszego Józefa Hoffmana dla drugiego Justynę Tryndiak, dla trzeciego Michała Szeremety.

Sąd powiatowy.

Tłumacz, 28 stycznia 1920. (953 1—3)

Wyroki prasowe.

Vr. 936/18/39. Jakób Zygmunt Fang, zamieszkały przy ul. Źródlanej 1. 16 zasądzony został za łańcuszkowy handel papie-

rosani na karę ścisłego aresztu przez trzy tygodnie.

Sąd okręgowy karny Oddział IV.

Lwów, dnia 29 marca 1921. 2902

r. 73/21 2901

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Czytelskie Słowo“ nr. 4 z kwietnia 1921 w artykule pod tytułem „Zerelo tycha w ustępkach: a) między słowami „Cej“ a słowami „rozporządok Szk. Kr. Rady“, b) od słów „Ukraiński uczytelstwo do słów „je obstawyna szczo“, c) od słów „i stwerydyło w cej“ do słowa „neobawiazujeczi“, d) na stronie 2 w zdaniu końcowym, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., ad d) z § 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 26 marca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 marca 1921.

Pr. 74/21 2907

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ nr. 26 z dnia 27 marca 1921 w artykule p. t. „Mała złoczynca“ w całości zawiera znamiona występku z § 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 26 marca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 marca 1921.

Pr. 75/21 2908

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Ukraiński Wistnyk“ nr. 51 z dnia 28 marca 1921 r. pod tytułami: 1. „Ryski myr w ustępkach: a) od słów „szczo zdawyla znanannja“ do słów „eksterminacijn polityku“, b) od słów „w toj sposib“ do słów „i syta“, c) od słów „nasylny wid maternoho“ do słów (szpalta 2) „myrowyj dohowir“, d) od słów „ne obowjazujut ni“ do słowa „nahodi“, e) od słów (szpalta 3) „Ce wse wkażuje“ do końca artykułu, 2. Z dorohy żyttja w całości, 3. na stronie 4 „W oboroni bohorodeczanskoho ikonostasa“ w ustępie od słów „Wskazany byłoby“ do końca tej notatki zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z §§ 302 308 i 310 u. k., ad 2. występku z § 302 i § 308 i 310 u. k., ad 3. zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 28 marca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 marca 1921.

Pr. 76/21 2903

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Ukraiński Wistnyk“ nr. 52 z dnia 29 marca 1921 p. t. 1. „Po Ukraini i pro Ukrainu“ w ustępkach od słów „teperisznoju wladaju. W ciej noti“ do końca artykułu, 2. „Nowitna istowyczna metoda“ w słowach między słowami „pryljudnoi oswity wwedyt“ a słowami „zminy w naukowej systemi“, 3. „Dopysy z kraju“ w ustępie szpalta 4 od słów „Narod wydadst“ do zabułyza mene“, 4. „Z dorohy żyttja“ w ustępkach od słów „Ot pidu ja do Polskoj pereprawy do słów szpalta 2 „pidu znou na ukrainsku pereprawy“, 5. Komisja ochorony przyszłości „Lwowa“ w ostatnich dwu słowach tej notatki zawiera znamiona ad 1., 2. zbrodni z § 65 a) b) u. k., ad 3. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 4. zbrodni z § 65 a) i występku z § 302 u. k., ad 5. występku z § 308 i 310 u. k. uznał dokonaną w dniu 29 marca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 marca 1921.

Pr. 77/21. 2906

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury, przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 28 z dnia 30 marca 1921 w artykułach pod tytułami: 1. „Ryski myr i hranyci“ w ustępkach od słów „Znaczyt, jasyo i az“ do słów „i tytoarskoho aljemento“, 2. „Z sudowoi sali“ w ustępie od słów „Pered sudom stoit dyttja“ do końca artykułu, zawiera znamiona

ad 1. zbr. z § 65 a) u. k., ad 2. występku z § 305 u. k., znał dokonaną w dniu 29 marca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 marca 1921.

Pr. 78/21 2905

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wolja Naroda“ nr. 12 z dnia 30 marca 1921 r. w artykułach: 1. „Wetyka“ w ustępkach: a) od początku łącznie z tytułem do słów „jeszcze riwnodu sznym“, b) od słów „druhaczast ruka“ do słów „jeszcze czym ono skinczytsja“ a łącznie z tem częścią napisu treści (na 1 str.) powtarzająca powyższy tytuł artykułu, 2. „Z dnja“ w ustępkach a) objętych pod tytułem „Lwiwskij wojewoda“ w całości, b) objętych pod tytułami „Toj jeha wzjaw! i Narodna tworczist“ w całości, c) objętych p. t. „poslidna telegrama“ w całości, zawiera znamiona ad 1. 2 a) c) zbrodni z § 65 a) u. k. ad 1. także występku z §§ 308 i 310 u. k. ad 2 b) występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 29 marca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 30 marca 1921.

Pr. 79/21. 2904

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury, przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraiński Wistnyk“ Nr. 53 z dnia 30 marca 1921 w artykule: 1. „Pidhotowka wiecz“ w całości łącznie z tytułem, 2. „W kruhoworoti“ w ustępie szpalta 4 od słów „Odnacze ne nasza wyna“ do słów „spilnoi roboty“ zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2. występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 30 marca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 30 marca 1921.

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. IV. 78/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marjanna Grajdura córka Szczepana i Małgorzaty, ur. w r. 1874 w Jadownikach mokrych, umysłowo niedoświadczona, jako dziewczyna około 17 lat licząca wydalila się przed przeszło 30 laty z domu rodzinnego i dotąd brak wszelkiej o niej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. k. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Gorli postępowanie, celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Władysławowi Syrucezkowi adw. w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionej. Marjanę Grajdura wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 lutego 1921. 2947 1—3

T. IV. 94/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Apolonja Skaza, ur. w r. 1867 w Podborzu, wyjechała przed około 30 laty na służbę do Lwowa. Z początkiem po wyjeździe pisywała Apolonja Skaza do rodziny, wkrótce jednak, po upływie około dwóch lat przestała pisywać i od tam wszelki ślad po niej zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z 12 paźd. 1914 Nr. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Wiktorji ze Skazów Czepielowej postępowanie, celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Michałowi Skowrońskiemu wiadomości o powyż wymienionej. Apolonję Skaza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tu na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 stycznia 1921. 2938 1—3

T. IV. 86/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Biały z Żukowic starych, powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 57 p. p. zaraz z początkiem sierpnia 1914 r. jak zeznał świadek Stanisław Kukla miał

zginąć na froncie serbskim od uderzenia w głowę. Ostatnią wiadomość o jego życiu otrzymała żona jego z początkiem sierpnia 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Biały postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Tadeuszowi Lubienieckiemu w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Biały wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 12 lutego 1921. 2937 1—3

T. IV. 110/19/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Suda, ur. w r. 1858 i Wojciech Suda, ur. w r. 1860, obaj z Wierchosławic wydalił się przed około 30 laty pierwszy z nich do Ameryki, drugi zaś do Rosji. Wojciech Suda wydalilwszy się do Rosji nie dał dotąd żadnej wiadomości o sobie. Ostatnia zaś wiadomość o życiu Pawła Sudy była przed laty jedenaście a od tego czasu również wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i § 1 ces. rozp. z 12 paźd. 1914 Nr. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Guzikowej postępowanie, celem uznania za zmarłych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Władysławowi Syrucezkowi wiadomości o powyż wymienionych. Pawła i Wojciecha Sudów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnów, 15 stycznia 1921. 2936 1—3

T. IV. 69/19/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Mikula, ur. w r. 1829 wyjechał przed laty 30 na robotę do Rosji i od tam do gminy Targowiska, z której pochodził, nie powrócił ani też nie dał znać o sobie, tak, że wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Nr. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Teresy Ciochowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. dr. Stanisławowi Małeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Mikulę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 16 stycznia 1921. 2935 1—3

T. 1435/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Korol syn Grzegorza i Anny, urodzony 18 września 1890 r. w Rumeńcu, z zawodu rolnik, ostatnio przed wojną w Humieńcu zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. przy 30 p. strz. i wedle zeznań Hryńka Mykitki z Jastrzębkowa z końcem grudnia 1914 r. został rozszarpany granatami pod Tarnowem. Od tej chwili brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego zarządza się na wniosek Zofji Korol postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego między wymienionym a Zofją Senyszyn na dniu 15 czerwca 1911 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Eljaszowi Fuchsovi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 r., sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lutego 1921. 2951

T. 358/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tymko Damian Babij syn Symeona i Demetriji, urodzony 7 listopada 1885 w Zapytowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Zapytowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 obr. kraj. Wedle zeznań świadka Jana Ciupki po rozpoczęciu ofensywy austr. w dniu 8 paździer-

nika 1914 Tymko Babij został wysłany z patrolą z Woni dobrostańskiej i nie wrócił. Od tam brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Melanji Babij wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 11 stycznia 1921. 2949

T. 953/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Matwij Puhacz syn Marcina i Pelagii, urodzony w Mikłaszowie dnia 27 lutego 1882, rolnik, ostatnio zamieszkały w Mikłaszowie, powołany w czasie pierwszej mobilizacji do służby wojsk austr., walczył na froncie włoskim w czasie 9 ofensywy w bitwie nad Soczą 2 sierpnia 1916 miał zginąć. Od tej chwili brak wszelkich o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, że zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Anny Puhacz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 roku sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 22 stycznia 1921. 2952

T. IV. 1/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Cisowski urodzony w r. 1873 w Ubiadzie i tam zamieszkały jako żołnierz b 32 p. obr. kraj. dostał się do niewoli włoskiej i według zeznań świadka Stanisława Cygnara tamże miał umrzeć dnia 8 lipca 1919 w szpitalu Kiwasz i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marji Cisowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Józefa Cisowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 października 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 9 marca 1921. 2922

T. 400/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Knappa, rolnik w Samborze Zawidówka wniosek o uznanie jego ojca Stanisława Knappa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, popartych zeznaniami świadków Józefa Strzeleckiego i Sebastjana Mitka wynika, że Stanisław Knappa syn Kazimierza, urodzony w Samborze na Przedmieściu Zawidówka dnia 25 kwietnia 1835 wydalil się w czasie inwazji rosyjskiej w Samborze po gr. kat. św. Jordanie w roku 1915 z domu rzekomo do kościoła i dotychczas nie powrócił. Na podstawie § 24 ust. cyw. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stanisława Knappa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Józefowi Serwackiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tu na ponowną prośbę wniesioną po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Sambor, dnia 15 lutego 1921. 2931

T. 7/21/3. Piotr Długosz urodzony 29 czerwca 1881 w Pietryczach pow. Złoczów, brał czynny udział na froncie rosyjskim przy 35 p. obr. kraj. Świadek Jan Korzan stwierdza, że we wrześniu 1916 Piotr Długosz w lesie pod Brzeżanami traflony kulą karabinową w głowę padł nieżywy i niedaleko go obok pochowano. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Piotr Długosz poniósł śmierć, przeto na prośbę Saby Długosz wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszczej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto, ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Edelberga, adwokata w Złoczowie. Na ponowną prośbę po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ orzeknie sąd o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 20 lutego 1921. 2890

T. 332/203. Semen Rybka syn Jacka, gospodarz w Tetewczycach pow. Radziechów, powołany w r. 1914 do służby wojskowej, miał w październiku 1916 umrzeć w szpitalu na tyfus na froncie włoskim, wedle kartki pisanej do Taćki Rybka przez Czerwony Krzyż. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę jego żony Taćki Rybkowej wdraża się postępowanie, celem uznania Semena Rybki za zmarłego, zaginionego a małżeństwa jego z Taćką Rybkową zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Majblumowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem się ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Semen Rybka mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 23 listopada 1920. 2889

T. 336/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Hrycaj syn Stefana ze Zborowa, został wedle zaprzysiężonych zeznań naoczego świadka Wasyla Hupałowskiego w listopadzie 1914 r. w Karpatach koło Synowódzka w bitwie ranny w brzuch i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę jego żony Paraszki Hrycaj wdraża się postępowanie celem uznania Dmytra Hrycaja za zmarłego, zaginionego, a małżeństwa jego z

Paraszką Hrycaj zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Naglerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Dmytro Hrycaj żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, 24 listopada 1920. 2892

T. 501/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Podolak z Przegnojowa pow. Gliniany, przy cofaniu się wojsk rosyjskich został zabrany do Rosji i wedle zeznań świadków Wasyla Podolaka Iwana Podolaka i Michała Kukiety miał on umrzeć w szpitalu w Kijowie na cholera. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Marii Podolak zam. Żmurko postępowanie, celem uznania Stefana Podolaka za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Werflowi, adwokatowi w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Stefan Podolak mimo to żył wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1920. 2894

T. V. 125/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Mierzwa urodzony w r. 1882 w Budnej małej, syn Mateusza i Zofji, jako żołnierz austr. 40 p. p. biorąc udział w walkach na froncie włoskim, wedle zeznań świadka Pawła Mazura dostał się do niewoli 4 listopada 1915 z innymi towarzyszami broni, przeprowadzono ich do różnych obozów, z początkiem grudnia 1918 zachorował i oddany został do szpitala ambulansowego, gdzie odwiedził go po trzech dniach Paweł Mazur zastał go bardzo chorego i wycieńzonego tak dalece, że Wojciech Mierzwa do Mazura nie nie mówił a nazajutrz dowiedział się Mazur od służby szpitalnej, że Wojciech Mierzwa zmarł w nocy, jednak go nie oglądał. Odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Ponieważ zachodzi domniemanie prawne z § 1 ustawy z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Agnieszki postępowanie, celem uznania za zmarłego, a małżeństwa przez niego z Agnieszką Nowak zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby o zaginionym do 14 września 1921 zawiadomiono sąd lub adwokata p. dr. Reimera w Rzeszowie którego się ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, 14 lutego 1921. 2887

T. 551/204. Michał Jurdyga urodzony 8 kwietnia 1884 r. w Laszkach królewskich pow. Gliniany, powołany do służby austr. wojskowej, wedle zeznań Jana Kendla odbywał służbę wojskową przy 19 pp. jeszcze w

grudniu 1914 w Przemyślu, od tej pory po nim ślad zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto na prośbę Anastazji z Jurdygów Bogusławskiej wdraża się postępowanie, celem uznania Michała Jurdygi za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Gruberowi adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Michał Jurdyga żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 22 lutego 1920. 2893

T. 238/203. Andrzej Kuźniar syn Jana i Marii a mąż Franciszki, gospodarz w Ludwikówce, urodzony 26 maja 1891, powołany w r. 1914 do wojska, brał udział w bitwach koło Tyszkowie i tam wedle zawiadomienia Czerwonego Krzyża zginął śmiercią bohaterską dnia 27 października 1914. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania dowodu jego śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej“, t. j. do dnia 1 czerwca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasokresie zgłosił się osobiście w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o ustaleniu dowodu jego śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przełany, 3 lutego 1921. 2876

A-I-D-A

I D A

PRAWDZIWE
vérgé combustible

Bibułki cygaretowe
-- w książeczkach --
i tutki higieniczne

z WATĄ

prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“

Fabryka: Lwów, Sakramentek I. 16.

Czas odnowić przedpłatę!

Przetarg ofertowy

na dostawę drzewa opałowego.

Dział Budowlano - kwaterunkowy Okręgu Gen. Lwów zakupi większą ilość drzew opałowego twardego i miękiego (około 80 tysięcy metrów przetrzeanych).

Oferty pisemne zabezpieczone wraz z 5 proc. wadium wartości oferowanej drzewa należy wnieść do rąk Szefa Działu Bud.-Kwat. ul. Fredry 2 do dnia 15 kwietnia b. r. pod napisem: Oferta na dostawę drzewa opałowego. Drzewo oferowane musi być zdrowe, możliwie suche, łupane.

Oferta może opiewać na całą ilość albo część, jednak najmniej 1000 m³. Jeżeli oferta opiewa w ilościach wagonowych, należy podać ilość m³ w wagonie i 10.000 kg. Oferta powinna zawierać cenę loco stacja załadowca. Jako stację odbioru mogą być brane pod uwagę Lwów, Stanisławów, Przemyśl, Jarosław, ewentualnie Stryj lub Łańcut.

Oferent jest obowiązany po zatwierdzeniu oferty uzupełnić złożone wadium do wysokości 15 proc. jako zabezpieczenie dotrzymania warunków umowy.

Zapłata za dostarczone drzewo nastąpi w Komisji Gospodarczej Działu Bud. Kwat. D. O. Gen. za kwitem ostemplowanym na koszt dostawcy według skali II. i III.

Wyjaśnień dotyczących powyższej dostawy udzieli Ref. opałowy D. B. K. Fredry 2.

Dział. Bud.-Kwat. D. O. Gen. Lwów.
Szef Działu
Int. E. Bizanz ppłuk. m. p.

Nasiona

gospodarcze, warzywne i kwiatowe

poleca skład nasion
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.
Cenniki na żądanie opłatnie!

CUKRY I CZEKOLADY
najtaniej do wabyca hurtownie i detalicznie w lwowskich domach cukrowych

J. B. RAUCH we Lwowie
Główny skład przy ul. Legionów 33
Filie: Akademicka 26, Halicka 9, Leona Sapieży 17. - ROK ZAŁOŻENIA 1900

Ogłoszenie.

Towarzystwo eskontowe i handlowe w Brzozowie, stow. zar. z ogr. poręką, podaje do publicznej wiadomości, że wypłaca wszelkie udziały członków tegoż Towarzystwa z powodu przeniesienia się do Krakowa od dnia ogłoszenia do końca czerwca 1921 r.

Brzozów, dnia 30 marca 1921.

Likwidator:
Leib Künstler m. p.

Konkurs.

Magistrat król. stol. m. Lwowa rozpisuje konkurs zewnętrzny na posadę dyrektora Miejskich Zakładów Gazowych we Lwowie.

Oprócz warunków ogólnych wymagane są do uzyskania posady ukończone studia politechniczne i dowody odbytej praktyki.

Pozatem bliższych informacji udzieli P. ozydjum Magistratu.

Podania należyce ostemplowane należy wnieść do Biura prezydjalnego Magistratu w terminie do 30-go kwietnia 1921.

J. Neumana w. r.

Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej

L. HOSZOWSKI L W Ó W
Akademicka L. 3.

„PEZET“

Powszechne Zakłady Budowlane S. A.
Lwów, Akademicka 23.

zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że akcje I-szej i II-giej emisji zostały już wydrukowane i będą wydawane w

Akcyjnym Banku Związkowym

Lwów, Akademicka 4, I. p.,
w godzinach urzędowych za zwrotem tymczasowego potwierdzenia.

Akcje zamknięte zostają złożone do depozytu ich właścicieli w Akcyjnym Banku Związkowym. Ewentualne zwolnienie tych akcji może nastąpić przez Dyrekcję firmy „Pezet“.

Kupujcie

Polską Pożyczkę Premjową!